



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

PIERWSZA SEKCJA

SPRAWA JABŁOŃSKA PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 24913/15)

WYROK

Artykuł 2 (aspekt proceduralny) • Skuteczne śledztwo • Śmierć w następstwie interwencji policji podjętej w celu zatrzymania uciekającego podejrzanego • Brak jasnych odpowiedzi w przedmiocie okoliczności dotyczących użycia siły, pochodzenia i konsekwencji obrażeń oraz związku przyczynowo-skutkowego między użyciem siły a zgonem mimo zeznań naocznych świadków i dowodów z dokumentacji medycznej
Artykuł 2 (aspekt materialny) • Konieczność i proporcjonalność użycia siły • Prawdopodobne występowanie istniejącego wcześniej problemu zdrowotnego u osoby zmarłej • Brak dostatecznie wiarygodnych i obiektywnych okoliczności, uniemożliwiający Trybunałowi dokonanie wiarygodnej oceny (w przedmiocie zgodności działań funkcjonariuszy policji z art. 2) • Brak opóźnienia w udzieleniu pomocy medycznej

STRASBURG

14 maja 2020 r.

OSTATECZNY

14/08/2020

Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Jabłońska przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Ksenija Turković, *przewodnicząca*,
Krzysztof Wojtyczek,
Aleš Pejchal,
Pauliine Koskelo,
Tim Eicke,
Jovan Ilievski,
Raffaele Sabato, *sędziowie*,

i Abel Campos, *Kanclerz Sekcji*,

Mając na uwadze:

sprawę wywodzącą się ze skargi przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej do Trybunału dnia 12 maja 2015 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez obywatelkę polską, p. Teresę Jabłońską („skarżącą”);

postanowienie o zakomunikowaniu skargi Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej („Rządu”);

uwagi stron;

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 kwietnia 2020 r.,

wydale następujący wyrok, który w tym dniu został przyjęty:

WPROWADZENIE

Sprawa dotyczy śmierci syna skarżącej, która nastąpiła w trakcie próby zatrzymania oraz braku odpowiedniego śledztwa w tym względzie.

FAKTY

1. Skarżąca urodziła się w 1954 r. i mieszka w Warszawie. Udzielono jej pomocy prawnej, a jej pełnomocnikiem był Ł. Brydak, adwokat praktykujący w Warszawie.

2. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej („Rząd”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, J. Chrzanowską, a następnie przez J. Sobczaka, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Przedstawione przez strony okoliczności faktyczne sprawy można streścić w następujący sposób.

I. ZDARZENIA Z DNIA 18 CZERWCA 2013 R.

4. W godzinach wieczornych w dniu 18 czerwca 2013 r. syn skarżącej, D.J., kierował swoim samochodem w towarzystwie znajomego, M.S. Zostali oni zatrzymani przez patrol policji w celu rutynowej kontroli pojazdu. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli dwie niewielkie

saszetki zawierające biały proszek (którym, jak później ustalono, była amfetamina).

5. Funkcjonariusze podjęli decyzję o zatrzymaniu D.J., ale ten odmówił zastosowania się do ich poleceń i zaczął oddalać się od pojazdu. Dwaj funkcjonariusze (W.J. i M.K.) bezskutecznie próbowali go obezwładnić i zakuć w kajdanki. Niedługo później na miejsce przybyło sześciu innych funkcjonariuszy. Doszło do przepychanki, a D.J. upadł twarzą na ziemię. Funkcjonariusze mieli uderzać go pałką i użyć wobec niego gazu łzawiącego. Jak wynika ze stanowiska skarżącej, funkcjonariusze również kopnęli D.J. w głowę (co najmniej raz) i usiłovali go dusić. Rząd podnosił, że zarzutów tych nie potwierdzono w toku śledztwa krajowego.

6. W końcu funkcjonariuszom udało się pokonać opór D.J. i zakuć go w kajdanki. Leżał twarzą do ziemi, a rana na jego głowie krwawiła. Po pewnym czasie funkcjonariusze odwrócili go na plecy i zauważyli, że nie oddycha. Dwóch ratowników mijających miejsce zdarzenia zaoferowało pomoc i rozpoczęło resuscytację. W próbie resuscytacji uczestniczyli też dwaj funkcjonariusze, W.J. oraz A.O. Następnie na miejsce przybyła karetka, której załoga kontynuowała próbę przywrócenia czynności życiowych, którą zakończono czterdzieści minut później, gdy ze względu na bezskuteczność resuscytacji stwierdzono zgon D.J.

II. POSTĘPOWANIE PRZECIWKO POLICJI

A. Dowody zgromadzone przez prokuratora

7. Śledztwo w przedmiocie zdarzeń opisanych powyżej wszczęła w dniu 19 czerwca 2013 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Wola. Następnie zostało ono przekazane do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście.

8. W dniu 19 czerwca 2013 r. przeprowadzono oględziny zwłok D.J. Lekarz medycyny sądowej stwierdził, że przyczyną śmierci była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa związana z przewlekłą niewydolnością krążenia. Biegły zauważył, że do śmierci D.J. mogły również przyczynić się obrażenia na szyi.

9. Tego samego dnia przeszukano dom i sklep D.J., gdzie znaleziono 53,94 g kokainy.

10. W trakcie śledztwa w sprawie okoliczności śmierci D.J. skarżąca wraz z dwiema córkami złożyła liczne wnioski dowodowe skierowane do prokuratora. W szczególności żądały one zabezpieczenia nagrań z monitoringu, sprawdzenia pojazdu D.J. pod kątem obecności śladów krwi, przeprowadzenia dowodu z zeznań określonych świadków, a także ustalenia danych ewentualnych świadków (osób, których tablice rejestracyjne zostały zarejestrowane przez kamery monitoringu).

WYROK W SPRAWIE JABŁOŃSKA PRZECIWKO POLSCE

11. W dniu 7 lutego 2014 r. biegli z Zakładu Medycyny Sądowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (zwanego dalej „Zakładem Medycyny Sądowej”) przedstawili prokuratorowi rejonowemu opinię toksykologiczną. Jak wynikało z opinii, u D.J. stwierdzono ślady kokainy i konopi wskazujące, iż zażywał kokainę.

12. W dniu 28 maja 2014 r. prokurator rejonowy zwrócił się do Zakładu Medycyny Sądowej o sporządzenie opinii i udzielenie odpowiedzi na siedem następujących pytań:

„1. W jaki sposób doszło do powstania obrażeń u D.J.?”

2. [...] W jaki sposób obrażenia na szyi D.J. [można] [...] zaklasyfikować w odniesieniu do przepisów kodeksu karnego oraz czy obrażenia [...] mogły powstać w okolicznościach przedstawionych przez funkcjonariuszy policji[?]”

3. Jaki wpływ obrażenia szyi miały na śmierć ofiary?”

4. Czy w świetle wyników badania pośmiertnego oraz eksperymentu procesowego można uznać, że wobec D.J. zastosowano gaz łzawiący, a jeżeli tak, to czy miał on wpływ na jego śmierć?”

5. Jeżeli to możliwe, proszę określić, w jakim czasie (jak szybko) doszło do zgonu D.J.?”

6. Czy działania któregoś z funkcjonariuszy policji naraziło ofiarę na bezpośrednie zagrożenie życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu?”

7. Co było bezpośrednią przyczyną zgonu D.J.?””

13. W dniu 6 sierpnia 2014 r. lekarz medycyny sądowej, dr A.B., przedstawiła opinię, w której zawarto odpowiedzi na pytania postawione przez prokuratora. Odnosząc się do kwestii obrażeń na szyi D.J. (pytania nr 1, 2 i 3), biegła stwierdziła, że zadano je ze znaczną siłą twardym, tęnym przedmiotem. Jej zdaniem do obrażeń tych mogło dojść, gdy funkcjonariusz M.K. usiłował obezwładnić D.J., stosując pewien rodzaj chwytu za kark od tyłu. Ponieważ M.K. był znacznie niższy niż D.J., M.K. *de facto* wisiął na szyi D.J. Taki silny nacisk na szyję D.J. naraził go na bezpośrednie zagrożenie życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Tym niemniej ze względu na „dynamikę zdarzenia” biegła nie mogła stwierdzić jednoznacznie, która z osób była bezpośrednio odpowiedzialna (pytanie nr 6). Nie można było również wykluczyć, że obrażenia powstały, gdy D.J. upadł na ziemię.

14. Biegła stwierdziła ponadto (pytanie nr 7), że śmierć D.J. była spowodowana ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową związaną z przewlekłą niewydolnością krążenia. Wyniki badania pośmiertnego nie wskazywały, aby przyczyną śmierci były obrażenia fizyczne. Większość obrażeń miała charakter powierzchowny. Nie stwierdzono, aby obrażenia szyi doprowadziły do zakrzuszenia. Teorię tę potwierdzały wyniki eksperymentu procesowego, ponieważ obrażenia na szyi pojawiły się na początku zdarzenia.

15. Wreszcie biegła stwierdziła, że zgon syna skarżącej mógł nastąpić wskutek tzw. majaczenia wynikającego z intoksykacji (ang. *excited delirium syndrome*). Stwierdziła, że taki stan nie może być zidentyfikowany anatomicznie podczas badania pośmiertnego, ale dopiero po jego zakończeniu – na podstawie charakterystyki ofiary i po wykluczeniu innych przyczyn zgonu. Do takich zgonów dochodzi często w trakcie interwencji policyjnej, a osoby dotknięte tym stanem to często postawni mężczyźni. W trakcie zatrzymania wykazują się nadzwyczajną siłą fizyczną i odpornością na ból. Do zgonu dochodzi w ciągu pierwszej godziny od zdarzenia. Takie przypadki najczęściej są powiązane z nadużywaniem kokainy. W przypadku D.J. stwierdzono, iż zażywał kokainę i cierpiał na przewlekłą niewydolność krążenia.

B. Postanowienie prokuratora

16. W dniu 25 września 2014 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście umorzyła śledztwo w sprawie śmierci syna skarżącej prowadzone w sprawie czynu z art. 155 Kodeksu karnego (nieumyślne spowodowanie śmierci) w związku z art. 231 § 1 (nadużycie uprawnień). Prokurator wydał postanowienie w szczególności na podstawie następujących dokumentów: protokołu oględzin rzeczy, protokołu eksperymentu procesowego, nagrania z monitoringu, dokumentacji medycznej, w tym wyników toksykologii oraz zdjęć z miejsca zdarzenia. Prokurator zebrał również zeznania funkcjonariuszy policji uczestniczących w zdarzeniu oraz innych świadków. Przeprowadzono badanie pośmiertne, a prokurator uzyskał dodatkową opinię lekarza medycyny sądowej.

17. Prokurator ustalił, że ok. 20:30 w dniu 18 czerwca 2013 r. dwaj funkcjonariusze policji, W.J. i M.K., zatrzymali samochód prowadzony przez syna skarżącej celem dokonania przeszukania. W samochodzie był również pasażer – M.S. Funkcjonariusz W.J. rozpoznał jedną z osób jako osobę, którą zatrzymał kilka lat wcześniej w związku z różnymi włamaniami do samochodów. D.J. został poproszony o otwarcie bagażnika. W jego portfelu funkcjonariusze znaleźli dwie małe saszetki z białym proszkiem, zawierające – jak później ustalono – 0,82 g i 0,62 g amfetaminy. W związku ze znalezionym przedmiotem funkcjonariusze podjęli decyzję o zatrzymaniu D.J. Usiłował on nakłonić ich do odstąpienia od zatrzymania, oferując pieniądze. Próba zatrzymania nie powiodła się, ponieważ D.J. odmówił zastosowania się do poleceń funkcjonariuszy i zaczął oddalać się od pojazdu. Funkcjonariuszom udało się go zawrócić, ale nadal stawiał on opór przy próbach zakucia w kajdanki. Był pobudzony i wykazywał się nadzwyczajną siłą fizyczną. W.J. i M.K. próbowali różnych chwytów, takich jak dźwignia na rękę z użyciem pałki, a także zastosowali gaz łzawiący. W trakcie przepychanki, do której doszło, D.J. uderzył głową w trójkątną szybę policyjnego radiowozu i kopnął prawy tylny zderzak,

który w ten sposób uszkodził. W rezultacie stracił równowagę i upadł na plecy. Wtedy W.J. i M.K. wezwali wsparcie. D.J. ponownie usiłował uciec, ale funkcjonariusze zdołali go złapać.

18. W trakcie kolejnej przepychanki D.J. upadł na jednego z funkcjonariuszy (M.K.), który w pewnym momencie zdołał zakuć w kajdanki jedną jego rękę. D.J. został pozostawiony twarzą do ziemi, a rozcięcie na czole (powstałe wskutek uderzenia w radiowóz) mocno krwawiło. Na miejsce zdarzenia przybyło jeszcze sześciu funkcjonariuszy policji, którzy kontynuowali próby zakucia D.J. w kajdanki. Syn skarżącej był bardzo agresywny i pobudzony. Wykrzykiwał wulgarne słowa do funkcjonariuszy i próbował ich kopać. Zadawał sobie również obrażenia, wielokrotnie uderzając głową o chodnik. Pomimo iż funkcjonariuszy było kilku, nie byli w stanie zakuć go w kajdanki.

19. Wreszcie gdy D.J. usiłował się podnieść, uderzył jednego z funkcjonariuszy – A.T. – w brzuch. A.T. uznał, że D.J. stanowi duże zagrożenie i uderzył go dwa razy pałką służbową z lewej strony. D.J. był jednak odporny na ból i nie tracił sił. Wreszcie po pewnym czasie czterech funkcjonariuszy policji zdołało go obezwładnić i zakuć w kajdanki. Wezwali również karetkę.

20. W tym czasie do grupy przybliżyły się dwie osoby: U.M. i R.S. Poinformowali funkcjonariuszy, że są ratownikami medycznymi i mogą udzielić pierwszej pomocy. Na krótko przed przystąpieniem do resuscytacji D.J. był w kontakcie słownym i próbował się uwolnić. Gdy ratownicy odwrócili go na plecy, zauważyli, że nie oddycha. Resuscytację krążeniowo-oddechową („RKO”) prowadzili na zmianę ratownik R.S. oraz funkcjonariusze W.J. i A.O. W tym samym czasie D.J. zdjęto kajdanki. O godzinie 20:53 przyjechała karetka pogotowia ratunkowego, a jej załoga kontynuowała resuscytację. Próbę resuscytacji zakończono bez powodzenia o 21:33, gdy doszło do zgonu skarżącej.

21. Prokurator uznał, że działanie policji było uzasadnione okolicznościami sprawy. Istniało uzasadnione podejrzenie, że D.J. popełnił przestępstwo (był on w posiadaniu dwóch saszetek substancji przypominającej środki odurzające) i usiłował uciec. Prokurator zauważył ponadto, że oprócz użycia pałek służbowych funkcjonariusz nie uderzyli D.J., a jedynie zastosowali techniki obezwładniające. Prokurator nie uznał za wiarygodne dowodów przedstawionych przez M.S. (pasażera D.J.), który zeznał, że jeden z funkcjonariuszy trzykrotnie kopnął D.J. w głowę. Nie dał też wiary trzem innym świadkom, którzy twierdzili, że funkcjonariusze uderzyli D.J. Świadkowie ci przybyli na miejsce zdarzenia już po rozpoczęciu RKO.

22. Prokurator stwierdził ponadto, że przyczyną zgonu D.J. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa związana z przewlekłą niewydolnością krążenia. Odwołując się do opinii lekarza medycyny sądowej, stwierdził, że obrażenia fizyczne D.J., a w szczególności obrażenia

na szyi, nie miały żadnego związku z jego śmiercią, spowodowaną majaczeniem wynikającym z intoksykacji (ang. *exited delirium syndrome*). Stan ten, powiązany często ze stresem spowodowanym działaniami policji, wiąże się z nadmierną stymulacją hormonalną skutkującą ostrą niewydolnością oddechową. Prokurator uznał, że zdarzenie z udziałem D.J. było typowym przykładem tego stanu. W trakcie próby zatrzymania D.J. wykazał się nadzwyczajną siłą i odpornością na ból. Wykazano również, że zażywał kokainę i inne środki odurzające.

23. Prokurator uznał, że nawet jeżeli – jak twierdzi lekarz medycyny sądowej – niektóre z obrażeń na szyi D.J. naraziły go na bezpośrednie zagrożenie życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, nie można obarczyć winą żadnego z prowadzących interwencję funkcjonariuszy policji, biorąc pod uwagę dynamikę zdarzenia i opór D.J.

C. Zażalenie skarżącej

24. W dniu 4 września 2014 r. skarżąca i jej dwie córki zaskarżyły postanowienie prokuratora. Skarżąca podnosiła, że funkcjonariusze policji nie byli w stanie prawidłowo zastosować technik obezwładniających, a ich nieudolne działania doprowadziły do śmierci D.J. W ostatnich chwilach przepychanki ośmiu funkcjonariuszy policji nie było w stanie zakuć w kajdanki D.J., który – choć wysoki i postawny – nie był szczególnie silny. W ocenie skarżącej interwencja, do jakiej wówczas doszło, była całkowicie nieprofesjonalna i przypominała raczej pospolitą szamotaninę, a nie czynności operacyjne policji.

25. Skarżąca podkreślała ponadto, że D.J. miał na klatce piersiowej dwa rozległe krwaki, w szczególności poniżej żeber po prawej stronie. Nie wyjaśniono, dlaczego funkcjonariusz A.T. uderzył D.J., gdy ten leżał już na ziemi, obficie krwawiąc (co potwierdzali świadkowie). Podobnie do użycia gazu łzawiącego doszło, gdy D.J. leżał już twarzą do ziemi, a rana na jego głowie obficie krwawiła. W ocenie skarżącej użycie siły było w sposób oczywisty nieproporcjonalne.

26. Ponadto tylko funkcjonariusze policji zeznali, że D.J. zadawał sobie obrażenia, wielokrotnie uderzając głową o chodnik. Twierdzenia tego nie potwierdzili inni świadkowie. Nawet gdyby syn rzeczywiście uderzał głową w chodnik, obowiązkiem policji było podjęcie wszystkich koniecznych środków, aby zapobiec sytuacji, w której osoba pozostająca pod ich kontrolą wyrządza sobie krzywdę.

27. Skarżąca podnosiła, że funkcjonariusze policji byli zupełnie nieprzygotowani do udzielenia ofierze pomocy medycznej w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia. Kiedy R.S. (ratownik i świadek) zapytał, kto może pomóc w RKO, tylko jeden z ośmiu funkcjonariuszy oświadczył, że wie, jak to zrobić. Co więcej, R.S. zeznał, że kiedy rozpoczął wykonywanie RKO, D.J. był nadal w kajdankach. Funkcjonariusze zdjęli

kajdanki dopiero na wyraźną i kategoryczną prośbę ratownika. W trakcie zdarzenia użyto również osobistej apteczki pierwszej pomocy należącej do R.S. Nie można zatem uznać, że funkcjonariusze udzielili D.J. koniecznej pomocy medycznej.

28. Skarżąca podkreślała również, że prokurator nie rozstrzygnął licznych niespójności między oświadczeniami funkcjonariuszy policji a zeznaniami świadków. Przyczyna i skutki obrażeń na szyi D.J., w szczególności skutki chwytu za kark zastosowanego przez funkcjonariusza M.K., nie zostały odpowiednio wyjaśnione. Żaden z funkcjonariuszy nie wspomniał, że ofiara krzyczała „powietrza” i wołała o pomoc, podczas gdy fakt ten potwierdziło czterech innych świadków.

29. W ocenie skarżącej tak bezkrytyczne przyjęcie wersji zdarzeń przedstawionej przez funkcjonariuszy policji było zaskakujące. W szczególności prokurator uznał za wiarygodne zeznania ratowników medycznych (R.S. i U.M.), mimo iż stały one w sprzeczności z oświadczeniami funkcjonariuszy.

30. Co więcej, prokurator nie przesłuchał jednego z bezpośrednich świadków zdarzenia, mimo iż skarżąca przedstawiła dane kontaktowe tej osoby. Wreszcie skarżąca podkreśliła, że należało przeprowadzić konfrontację świadków w celu wyjaśnienia rozbieżności między zeznaniami świadków i ustalenia przebiegu wydarzeń.

D. Postanowienie sądu rejonowego

31. Posiedzenia przed Sądem Rejonowym w Warszawie odbyły się w dniach 28 października i 13 listopada 2014 r.

32. W dniu 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Warszawie w lakonicznie uzasadnionym postanowieniu oddalił zażalenie skarżącej i utrzymał postanowienie prokuratora w mocy. Sąd podzielił wnioski prokuratora. Podkreślił ponadto, że w świetle dynamiki zdarzenia nie zachodzi konieczność przeprowadzania konfrontacji świadków. W szczególności sąd podkreślił, że jedynie M.S. zeznał, iż jeden z funkcjonariuszy kopnął D.J. To zeznanie stało jednak w sprzeczności z innym. Sąd stwierdził:

„W świetle zgromadzonych dowodów nie można stwierdzić, że do śmierci D.J. przyczyniły się działania określonej osoby/określonych osób. Innymi słowy, brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowo-skutkowego. Przyczyną zgonu D.J. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa związana z przewlekłą niewydolnością krążenia. Obrażenia, których doznał, nie miały znaczenia w kontekście jego zgonu, a niewydolność krążenia była spowodowana najprawdopodobniej majaczeniem spowodowanym intoksykacją (ang. *excited delirium syndrome*). W czasie zatrzymania D.J. wykazywał się zachowaniem typowym dla osoby cierpiącej na majaczenie spowodowane intoksykacją (ang. *excited delirium syndrome*), a ponieważ wykluczono inne przyczyny zgonu, tę należy uznać za wysoce prawdopodobną”.

33. Postanowienie było prawomocne i nie podlegało zaskarżeniu.

E. Bieg wydarzeń po zakomunikowaniu sprawy

34. W późniejszym, nieznanym terminie prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie przeanalizował akta sprawy i podjął decyzję o uzupełnieniu materiału dowodowego w celu wznowienia postępowania. W związku z tym przesłuchano czterech świadków (w dniach: 12 kwietnia, 16 maja, 20 sierpnia i 20 listopada 2018 r.). Trzech z nich stwierdziło, że nie pamięta zdarzeń z 18 czerwca 2013 r. Jeden ze świadków stwierdził, że zauważył funkcjonariusza wymachującego ręką, najwyraźniej usiłującego uderzyć D.J. Jednak widok świadkowi zasłoniły przejeżdżające samochody i nie widział on, czy D.J. rzeczywiście został uderzony. W każdym razie podkreślił, że nie byłby w stanie zidentyfikować funkcjonariusza.

35. W dniu 20 maja 2019 r. prokurator zarządził wydanie uzupełniającej opinii lekarza medycyny sądowej przez dr A.B. z Zakładu Medycyny Sądowej w celu wyeliminowania wszelkich niespójności z jej opinii z dnia 4 sierpnia 2014 r. (zob. par. 13-15 powyżej). Do biegłej zwrócono się o doprecyzowanie, czy obrażenia na szyi D.J. pojawiły się w wyniku uderzenia ze znaczną siłą twardym, tępym narzędziem, czy z powodu zastosowania chwytu za kark przez funkcjonariusza M.K., czy może w wyniku upadku D.J. Ponadto zwrócono się do niej z pytaniem, która z osób mających bezpośredni kontakt z D.J. mogła spowodować obrażenia na jego szyi.

36. W dniu 26 czerwca 2019 r. lekarz medycyny sądowej przedstawiła opinię w odpowiedzi na pytania prokuratora. Ponownie przytoczyła ustalenia z opinii z dnia 4 sierpnia 2014 r., podkreślając, że poprzednia opinia została wydana na podstawie akt sprawy. Potwierdziła, że prawdą jest, iż uznała, że obrażenia na szyi zostały spowodowane uderzeniem ze znaczną siłą twardym, tępym przedmiotem. Jednocześnie stwierdziła, że żaden ze świadków nie potwierdził, jakoby D.J. został uderzony takim przedmiotem. W tych okolicznościach jej zdaniem obrażenia mogły być spowodowane drugą możliwością stwierdzoną podczas eksperymentu procesowego, a mianowicie tym, że funkcjonariusz M.K. zastosował chwyt za kark, znajdując się za D.J., a biorąc pod uwagę różnicę wzrostu – *de facto* zawisł na szyi D.J. Podkreśliła, że jej zamiarem nie było stwierdzenie, że D.J. doznał obrażeń w wyniku upadku, ale że obrażenia te mogły powstać, gdy leżał już na ziemi. Tym niemniej żadna z osób uczestniczących w zdarzeniu nie przyznała się do kontaktu z szyją D.J. na tym etapie.

37. Biegła stwierdziła, że nie można jednoznacznie ustalić, które osoby mające bezpośredni kontakt z D.J. spowodowały obrażenia na jego szyi. W ocenie biegłej obrażenia na szyi ofiary powstały najprawdopodobniej w chwili, gdy funkcjonariusz M.K. starał się go obezwładnić.

38. W dniu 30 października 2019 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie przesłuchał M.K. Funkcjonariusz oświadczył, że ma jedynie bardzo mgliste wspomnienie tego zdarzenia i nie pamięta żadnych szczegółów. Oświadczył, że w czasie istotnym dla sprawy nie istniały żadne procedury policyjne dotyczące interwencji wobec osoby, co do której zachodzi podejrzenie, że znajduje się pod wpływem środków odurzających. Co więcej, jeżeli chodzi o przedmiotową sprawę, w czasie istotnym dla sprawy ani on sam, ani jego współpracownicy nie mieli powodu, by przypuszczać, że D.J. mógł znajdować się pod wpływem środków odurzających.

39. W dniu 14 listopada 2019 r. Rząd poinformował Trybunał, że prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie stwierdził, że uzupełniający materiał dowody nie stanowi okoliczności uzasadniającej podjęcia śledztwa na nowo.

ISTOTNE RAMY PRAWNE I PRAKTYKA

I. KODEKS KARNY

40. Istotne dla sprawy przepisy Kodeksu karnego stanowią, co następuje:

Artykuł 155 (nieumyślne spowodowanie śmierci)

„Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka,

podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Artykuł 231 (nadużycie uprawnień)

„1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

[...]

3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

II. KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

41. Zgodnie z art. 327 § 1 Kodeksu postępowania karnego umorzony postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego.

III. UŻYCIE SIŁY PRZEZ POLICJĘ

42. Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej określa rodzaje środków przymusu oraz okoliczności, w jakich mogą one być stosowane.

43. W szczególności art. 7 ww. ustawy stanowi, że funkcjonariusz Policji powinien stosować środki przymusu w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę, a także zaprzestać ich stosowania, jeżeli dana osoba wykonuje polecenia.

44. Artykuł 19 ust. 4 ustawy stanowi, co następuje:

„Pałką służbową nie zadaje się uderzeń i pchnięć w głowę, szyję, brzuch i nieumięśnione oraz szczególnie wrażliwe części ciała, z wyjątkiem sytuacji gdy zachodzi konieczność odparcia zamachu stwarzającego bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby”.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 2 KONWENCJI

45. Skarżąca twierdziła, że jej syn – D.J. – zmarł w wyniku nieudolnie przeprowadzonej czynności policji oraz nadmiernego i nieproporcjonalnego użycia siły przez funkcjonariuszy policji. Podnosiła ponadto, że władze nie przeprowadziły skutecznego śledztwa w sprawie jego śmierci zgodnie z art. 2 i 6 Konwencji. Trybunał, dokonując kwalifikacji prawnej okoliczności faktycznych sprawy (zob. *Radomilja i Inni przeciwko Chorwacji* [WI], skargi nr 37685/10 i 22768/12, § 124, 20 marca 2018 r.), uznaje, że zarzuty skarżącej należy rozpatrywać jedynie w świetle art. 2 Konwencji, który w istotnym zakresie stanowi:

„1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnego koniecznego użycia siły:

[...]

b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem [...]

A. Dopuszczalność

46. W dokumencie z dnia 27 kwietnia 2018 r. zawierającym dodatkowe obserwacje i uwagi dotyczące roszczeń skarżącej w przedmiocie słusznego zadośćuczynienia Rząd wyraził zastrzeżenie wstępne dotyczące niewyczerpania krajowych środków odwoławczych. Podniósł, iż skarga

została złożona przedwcześnie, ponieważ Prokuratura Okręgowa w Warszawie gromadziła materiał dowodowy w celu wznowienia śledztwa.

47. Skarżąca nie ustosunkowała się do zastrzeżenia Rządu.

48. Trybunał przypomina, że zgodnie z Regułą 55 Regulaminu Trybunału strona pozwana, w zakresie, w jakim charakter zastrzeżenia i okoliczności na to pozwalają, powinna była podnieść zarzut niedopuszczalności w swoich uwagach pisemnych lub ustnych dotyczących dopuszczalności skargi (zob. wyrok z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie *Khlaifia i Inni przeciwko Włochom* [WI], skarga nr 16483/12, § 52).

49. Trybunał zauważa, że dopiero w stanowisku z dnia 5 kwietnia 2018 r. skarżąca zwróciła uwagę Trybunału, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie rozpoczęła gromadzenie uzupełniającego materiału dowodowego w celu wznowienia śledztwa. W chwili przedstawienia zastrzeżeń wstępnych Rząd nie wiedział o tym fakcie i w związku z tym nie był w stanie dotrzymać terminu przewidzianego w art. 55.

50. Tym niemniej Trybunał zauważa, że w nieokreślonym dniu przed 14 listopada 2019 r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wydał postanowienie o odmowie wznowienia postępowania przygotowawczego (zob. par. 39 powyżej), w związku z czym w mocy pozostały postanowienia z 2014 r. (zob. par. 16 i 32 powyżej).

51. Tym samym, ponieważ prawomocne postanowienie w toku postępowania karnego zostało wydane, zanim Trybunał orzekł o dopuszczalności skargi, zastrzeżenie Rządu w przedmiocie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych należy oddalić (zob. *Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji*, skarga nr 33349/10, § 66, 25 stycznia 2018 r.).

52. Ponadto skarga nie jest ani w oczywisty sposób nieuzasadniona, ani niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

(a) Skarżąca

53. Skarżąca zarzucała, że śmierć jej syna nastąpiła w wyniku nieprofesjonalnej interwencji policji. W jej ocenie funkcjonariusze policji zastosowali środki przymusu i użyli siły w sposób nieproporcjonalny do okoliczności sprawy. Podkreślała również, że jej syn, będący osobą ze znaczną nadwagą, był unieruchomiony w nieodpowiedniej pozycji na brzuchu i narażony na działanie gazu łzawiącego, co dodatkowo doprowadziło do problemów z oddychaniem.

54. Ponadto funkcjonariusze policji nie zostali odpowiednio przeszkoleni i nie posiadali odpowiedniego sprzętu medycznego do udzielenia pierwszej pomocy jeszcze przed przybyciem ratowników.

55. Wreszcie skarżąca zarzucała, że władze nie przeprowadziły obiektywnego, rzetelnego i niezależnego śledztwa w sprawie śmierci D.J. W szczególności prokuratura nie przesłuchiwała osób, które były świadkami zdarzenia, a których numery telefonów były znane organom prowadzącym śledztwo. Nie przeprowadzono również konfrontacji świadków. Co istotne, śledztwo było tendencyjne, stronnictwo i ukierunkowane na oczyszczenie funkcjonariuszy policji z zarzutów.

(b) Rząd

56. Rząd zauważył na wstępie, że próbę zatrzymania syna skarżącej podjęto z powodu podejrzenia popełnienia przestępstwa polegającego na posiadaniu środków odurzających. Funkcjonariusze policji, którzy próbowali go zatrzymać, działali w ramach swoich kompetencji. Nie zadawali mu ciosów i stosowali jedynie chwytty obezwładniające. W ocenie Rządu użycie siły podczas próby zatrzymania D.J. było proporcjonalne i uzasadnione, a także nie wykraczało poza działania konieczne w świetle okoliczności sprawy.

57. Co się tyczy zarzutu niezapewnienia D.J. adekwatnej i udzielonej na czas pomocy medycznej, Rząd podniósł, że kwestię tę analizowano w trakcie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Jak ustaliły organy prowadzące śledztwo, D.J. uzyskał pomoc medyczną od razu. Pierwszej pomocy udzieliło dwóch ratowników i dwóch funkcjonariuszy: W.J. i A.O. Rząd podnosił, że przebieg zdarzenia był dynamiczny – samochód ofiary zatrzymano o godz. 20.30, a karetka pogotowia przybyła o godz. 20:53.

58. Rząd uznał, że nie można mówić o odpowiedzialności Państwa. Śmierć syna skarżącego nie wynikała z działań policji, ale z majaczenia spowodowanego intoksykacją (ang. *excited delirium syndrome*), a zastosowanie środków przymusu było absolutnie niezbędne.

59. Rząd podnosił ponadto, że władze dopełniły obowiązku proceduralnego wynikającego z art. 2 Konwencji. Organy ścigania wszczęły postępowanie z urzędu zaraz po śmierci syna skarżącej. Zauważył, że postępowanie prowadzono w trybie przyspieszonym i zamknięto je w ciągu siedemnastu miesięcy. W trakcie postępowania przeprowadzono oględziny i otwarcie zwłok, a władze uzyskały opinię lekarza medycyny sądowej na temat przyczyn zgonu D.J. Ponadto prokurator uzyskał zeznania świadków i przeprowadzono eksperyment procesowy z przebiegu zdarzenia. W postępowaniu karnym zagwarantowano niezbędny element kontroli publicznej, ponieważ skarżąca jako strona uczestniczyła w postępowaniu zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego.

Podsumowując, Rząd podkreślił, że postępowanie przygotowawcze i postępowanie karne były skuteczne i rzetelne.

2. Ocena Trybunału

(a) Ogólne zasady

60. Trybunał przypomina, że z art. 2, w ujęciu całościowym, wynika, że obejmuje on nie tylko umyślne pozbawienie życia, ale również sytuacje, w których dozwolone jest „użycie siły”, mogące w rezultacie w niezamierzony sposób prowadzić do pozbawienia życia. Użycie siły nie może wykraczać ponad to, co „absolutnie konieczne” i ściśle proporcjonalne dla osiągnięcia jednego celu lub większej liczby celów określonych w lit. a – c (zob. m.in. sprawa *McCann i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 27 września 1995 r., §§ 148–149 i 200, seria A nr 324, oraz sprawa *Wasilewska i Kałucka przeciwko Polsce*, skargi nr 28975/04 i 33406/04, § 42, 23 lutego 2010 r.).

61. Trybunał przypomina ponadto, że art. 2 Konwencji zawiera proceduralny obowiązek przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie zarzutu naruszenia jego aspektu materialnego (streszczenie odpowiednich zasad ogólnych znajduje się w wyroku Wielkiej Izby wydanym w sprawie *Armani Da Silva przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], skarga nr 5878/08, §§ 229 i nast., ETPC 2016).

62. Trybunał zauważa w szczególności, że obowiązek przeprowadzenia skutecznego śledztwa jest obowiązkiem środka, a nie obowiązkiem rezultatu: władze muszą zastosować racjonalne środki, którymi dysponują, aby zabezpieczyć dowody dotyczące przedmiotowego zdarzenia, w tym zeznania naocznych świadków i dowody kryminalistyczne. Wszelkie niedociągnięcia związane z prowadzeniem śledztwa, które wpływają negatywnie na możliwość ustalenia przyczyny zgonu lub osoby odpowiedzialnej, stwarzają ryzyko niedopełnienia wspomnianego obowiązku (zob. *Nachova i Inni przeciwko Bułgarii* [WI], skargi nr 43577/98 i 43579/98, § 113, ETPC 2005-VII).

(b) Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

(i) Aspekt proceduralny

63. Trybunał uważa za konieczne odniesienie się w pierwszej kolejności do aspektu proceduralnego skargi wywodzonego z art. 2.

64. Na wstępie zauważa, że syn skarżącej zmarł podczas interwencji policyjnej i że w świetle przedstawionych powyżej ogólnych zasad na mocy art. 2 Konwencji powstał proceduralny obowiązek zbadania okoliczności jego śmierci (zob. sprawa *Dimitrov i Inni przeciwko Bułgarii*, nr 77938/11, § 131, 1 lipca 2014 r.).

65. Trybunał zauważa, że postępowanie karne w niniejszej sprawie wszczęto zaraz po zdarzeniu, tj. 19 czerwca 2013 r. Następnie zebrano

liczne zeznania świadków i zgromadzono materiał dowodowy. Ponadto przeprowadzono oględziny i otwarcie zwłok oraz uzyskano opinię lekarza medycyny sądowej (zob. par. 16 powyżej). Śledztwo umorzył prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, którego ustalenia potwierdził Sąd Rejonowy w Warszawie w dniu 13 listopada 2014 r. Mając na uwadze złożoność sprawy, Trybunał uważa, że śledztwo przeprowadzono bezzwłocznie i w rozsądnym terminie. Wniosku tego w żaden sposób nie zmienia okoliczność, iż po zakomunikowaniu niniejszej sprawy prokuratura zdecydowała się zgromadzić uzupełniający materiał dowodowy w celu wznowienia postępowania.

66. Wracając do kwestii adekwatności przeprowadzonego śledztwa, Trybunał musi zbadać, czy mogło ono doprowadzić do ustalenia okoliczności faktycznych oraz stwierdzenia, czy użyta siła była uzasadniona w świetle okoliczności sprawy, a także czy możliwe było ustalenie tożsamości osób odpowiedzialnych, a w razie konieczności – ich ukaranie.

67. Trybunał zauważa, że w trakcie śledztwa prokurator ustalił, że działanie policji było uzasadnione w świetle okoliczności sprawy. Zauważono, że istniało uzasadnione podejrzenie, że D.J. popełnił przestępstwo posiadania środków odurzających, a funkcjonariusze próbowali zapobiec jego ucieczce. Prokurator stwierdził, że śmierć D.J. była wynikiem majaczenia spowodowanego intoksykacją (ang. *excited delirium syndrome*). Stan ten, związany ze stresem spowodowanym działaniami policji, wiąże się z nadmierną stymulacją hormonalną skutkującą ostrą niewydolnością oddechową (zob. par. 22 powyżej). Ustalenia te znalazły następnie potwierdzenie w oczach Sądu Okręgowego

68. Trybunał zauważa jednak, że śledztwo nie dostarczyło jasnych odpowiedzi na szereg ważnych pytań, które pojawiły się w tej sprawie, a konkretnie: w jaki dokładnie sposób funkcjonariusze użyli siły przeciwko [synowi – przyp. tłum.] skarżącej; jakie były przyczyny i konsekwencje obrażeń na szyi D.J.; oraz czy między siłą użytą przez funkcjonariuszy policji a zgonem D.J. istniał jakikolwiek związek przyczynowo-skutkowy.

69. W przedmiocie obrażeń na szyi D.J. w toku śledztwa nie ustalono, w jaki sposób mogły one powstać i jakie były ich skutki (zob. par. 22 i 23 powyżej). Jednocześnie, chociaż lekarz medycyny sądowej przeprowadzający badanie pośmiertne uznał, że obrażenia na szyi D.J. mogły doprowadzić do jego śmierci, a dr A.B. uznała również, że silny nacisk na szyję D.J. naraził go na bezpośrednie zagrożenie życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu (zob. par. 8 i 13 powyżej), prokurator stwierdził mimo to, że obrażenia te nie mają związku ze śmiercią D.J. (zob. par. 22 powyżej).

70. Trybunał zauważa ponadto, że pięć lat po zaistniałych zdarzeniach prokuratura próbowała dokonać ponownej analizy sprawy i uzyskała uzupełniającą opinię biegłego medycyny sądowej w celu wyeliminowania niespójności w opinii z dnia 4 sierpnia 2014 r. Nawet wówczas

nie udzielono jednak jednoznacznych odpowiedzi. Biegła ponownie przytoczyła ustalenia z pierwotnej opinii i uznała, że obrażenia na szyi ofiary powstały najprawdopodobniej, gdy funkcjonariusz M.K. próbował go obezwładnić (zob. par. 36 i 37 powyżej). Zdaniem Trybunału analiza pochodzenia i skutków obrażeń na szyi ofiary przeprowadzona przez prokuraturę jest niewystarczająca.

71. Co więcej, prokurator nie odniósł się do zarzutów, że D.J. został pobity w trakcie zatrzymania. W szczególności nie podjęto żadnych działań, takich jak przykładowo konfrontacja, w celu wyjaśnienia niespójności między wersją zdarzeń przedstawioną przez funkcjonariuszy policji a wersją zdarzeń opisaną przez M.S. i innych świadków, którzy wprost stwierdzili, że D.J. został kopnięty w głowę przez jednego z funkcjonariuszy (zob. par. 21 powyżej). Trybunał zauważa, że skarżąca zwróciła się do prokuratury wprost o przeprowadzenie konfrontacji świadków; przedstawiła również informacje dotyczące innych ewentualnych świadków (osób, których tablice rejestracyjne samochodów zostały zarejestrowane przez kamery monitoringu) (zob. par. 10 powyżej). Trybunał zauważa, że prokuratura skontaktowała się z tymi ewentualnymi świadkami dopiero pięć lat po przedmiotowych zdarzeniach, kiedy to nie byli oni w stanie sobie go przypomnieć (zob. par. 34 powyżej).

72. Trybunał nie uważa takiego podejścia władz za satysfakcjonujące i uważa, że nie zastosowały one standardów przewidzianych w art. 2 Konwencji (zob. par. 61 i 62 powyżej).

73. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdza, że w toku śledztwa nie ustalono ważnych okoliczności faktycznych sprawy, w związku z czym doszło do naruszenia aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji.

(ii) Aspekt materialny

74. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie powstają dodatkowe dwa pytania. Pierwsza kwestia dotyczy obowiązków negatywnych nałożonych na Państwo w art. 2 Konwencji w kontekście użycia siły przez funkcjonariuszy policji wobec syna skarżącej podczas próby jego zatrzymania. Druga kwestia dotyczy pozytywnego obowiązku Państwa w zakresie podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony jego życia, w szczególności poprzez zapewnienie mu niezbędnej opieki medycznej (zob. na przykład sprawa *Scavuzzo-Hager i Inni przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 41773/98, § 55, 7 lutego 2006 r.).

(1) Konieczność i proporcjonalność siły użytej wobec D.J.

75. Trybunał zauważa, że skarżąca kwestionowała okoliczności śmierci D.J. ustalone w toku śledztwa krajowego. Zarzucała, że funkcjonariusze użyli siły i technik obezwładniających, które były nieproporcjonalne

w kontekście okoliczności sprawy, w szczególności zważywszy na mocną posturę syna (zob. par. 53 powyżej).

76. Trybunał przywiązuje szczególną wagę do pomocniczego charakteru swojej roli i uznaje, że musi zachować szczególną ostrożność w przyjmowaniu roli sądu pierwszej instancji rozstrzygającego w przedmiocie faktów, o ile nie jest to nieuniknione ze względu na okoliczności sprawy. Co do zasady, jeżeli przeprowadzono postępowanie krajowe, nie jest zadaniem Trybunału zastępowanie ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy krajowe jego własnymi ustaleniami i to do sądów krajowych należy ustalenie okoliczności faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. Mimo że Trybunał nie jest związany ustaleniami sądów krajowych i może dokonać własnej oceny w świetle całokształtu przedłożonego mu materiału, w normalnych okolicznościach wymaga on przedstawienia przekonujących elementów, które sprawią, że odejdzie on od ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy krajowe (zob. wyrok w sprawie *Giuliani i Gaggio przeciwko Włochom* [WI], skarga nr 23458/02, § 180, ETPC 2011 (fragmenty) oraz wyrok w sprawie *Mustafa Tunç i Fecire Tunç przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 24014/05, § 182, 14 kwietnia 2015 r.).

77. W niniejszej sprawie należy zauważyć, że sąd krajowy, który rozpoznawał zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przeciwko funkcjonariuszom policji, nie dokonał niezależnej oceny faktów, ale opierał się na okolicznościach zdarzenia ustalonych w toku postępowania przygotowawczego. Trybunał ma jednak na uwadze własne ustalenie, iż śledztwo przeprowadzone przez władze, w tym sposób ustalenia przedmiotowych faktów, nie były adekwatne i skuteczne. Okoliczności zdarzenia ustalone w toku postępowania przygotowawczego nie mogą być zatem uznane za wystarczająco wiarygodne i obiektywne.

78. Trybunał przypomina, że w świetle znaczenia ochrony przewidzianej na mocy art. 2 Trybunał musi poddać sytuację pozbawienia życia jak najostrożniejszej kontroli, biorąc pod uwagę nie tylko działania funkcjonariuszy państwowych, ale także wszelkie okoliczności z nimi związane (*Salman przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 21986/93, § 99, ETPC 2000-VII). Tym samym, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nie istnieje możliwość dokładnego ustalenia okoliczności sprawy z przyczyn leżących po stronie władz danego Państwa, to na pozwanym Rządzie spoczywa obowiązek wyjaśnienia, w sposób satysfakcjonujący i przekonujący, przebiegu zdarzeń oraz przedstawienia twardych dowodów na odparcie zarzutów skarżącego (zob. *Mansuroğlu przeciwko Turcji*, skarga nr 43443/98, § 80, 26 lutego 2008 r., i cytowane tam orzecznictwo, a także *Tagayeva i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 26562/07 i 6 innych, § 586, 13 kwietnia 2017 r.). Niniejszą sprawę należy jednak odróżnić od przywołanych spraw. W świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez władze krajowe w niniejszej sprawie jest wysoce prawdopodobne,

że śmierć syna skarżącej była spowodowana ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową związaną z przewlekłą niewydolnością krążenia (zob. par. 16 i 32 powyżej).

79. Z uwagi na brak elementów, które mogłyby z wystarczającą pewnością świadczyć o istnieniu związku przyczynowo-skutkowego między użyciem siły wobec D.J. przez funkcjonariuszy policji a jego śmiercią, a także przesądzać o tym, czy użyta siła była proporcjonalna względem uprawnionego celu, Trybunał nie jest w stanie dokonać rzetelnej oceny kwestii zgodności działania funkcjonariuszy policji z gwarancjami przewidzianymi w art. 2 (zob. *Ayvazyan przeciwko Armenii*, skarga nr 56717/08, § 91, 1 czerwca 2017 r.; oraz *mutatis mutandis* w kontekście art. 3, *Tadić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 10633/15, §§ 61-62, 23 listopada 2017 r. i przytoczone tam orzecznictwo).

80. Tym samym Trybunał nie może stwierdzić na tej podstawie naruszenia aspektu materialnego art. 2 Konwencji.

(2) Udzielenie pomocy medycznej

81. Trybunał przypomina, że władze mają obowiązek chronić zdrowie osób pozbawionych wolności lub zatrzymanych, które – jak D.J. – dopiero co zostały zatrzymane i które są zależne od władz państwowych. Obejmuje to obowiązek udzielenia natychmiastowej pomocy medycznej, jeżeli jest to konieczne do uniknięcia skutku śmiertelnego ze względu na stan zdrowia danej osoby (zob. *Saoud przeciwko Francji*, skarga nr 9375/02, § 98, 9 października 2007 r., oraz *Boukrourou i Inni przeciwko Francji*, skarga nr 30059/15, § 63, 16 listopada 2017 r.).

82. Trybunał przypomina również, że obowiązek ten należy interpretować w taki sposób, by nie powodował niemożliwego do wykonania lub nieproporcjonalnego obciążenia władz. Innymi słowy, aby powstał pozytywny obowiązek, należy ustalić, że władze nie podjęły w ramach swoich uprawnień działań, które – oceniane w sposób racjonalny – mogłyby pozwolić na uniknięcie rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia życia (zob. *Scavuzzo-Hager i Inni, op. cit.*, § 66, oraz *Saoud, op. cit.*, § 99).

83. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie przebieg zdarzeń był dynamiczny: cały incydent – od zatrzymania samochodu D.J. do przepychanki z funkcjonariuszami policji i utraty przytomności przez D.J. – trwał około dwudziestu minut (zob. par. 17 i 20 powyżej). Ustalona przez prokuraturę chronologia wydarzeń została określona następująco: samochód D.J. został zatrzymany o 20:30 i wkrótce potem funkcjonariusze policji zwrócili się o pomoc do służb pogotowia ratunkowego; przed ich przybyciem pomoc medyczna została udzielona D.J. przez dwóch przejeżdżających ratowników, a także dwóch funkcjonariuszy policji: W.J. i A.O, którzy prowadzili RKO na zmianę wraz z jednym z ratowników medycznych; karetka pogotowia przybyła o godz. 20:53. W świetle tych

czynników, ustalonych przez władze krajowe i niezakwestionowanych przez skarżącą, a także biorąc pod uwagę dynamiczny przebieg wydarzeń, Trybunał stwierdza, że nie można uznać, aby władze naruszyły obowiązek ochrony życia D.J.

84. Wynika z tego, że nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji ze względu na zarzucane opóźnienie w udzieleniu synowi skarżącej pomocy medycznej.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

85. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

86. Skarżąca dochodziła kwoty 100 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

87. Rząd argumentował, że roszczenie jest wygórowane i zwrócił się do Trybunału o dokonanie oceny kwestii zadośćuczynienia na podstawie jego niedawnego orzecznictwa w podobnych sprawach.

88. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał uznaje, że skarżąca poniosła szkodę niemajątkową, która nie może być zrekompensowana wyłącznie poprzez stwierdzenie naruszenia. Dokonując oceny w oparciu o zasadę słuszności, Trybunał przyznaje skarżącej kwotę 26 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

89. Skarżąca, reprezentowana przez pełnomocnika, domagała się również kwoty 2500 EUR tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem.

90. Rząd wywodził, że skarżąca nie uzasadniła dochodzonych kosztów i nie przedstawiła żadnego dowodu (faktury lub umowy), z których wynikałoby faktyczne poniesienie kosztów zastępstwa procesowego.

91. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący jest uprawniony do zwrotu kosztów i wydatków jedynie wówczas, gdy wykazał, że były one rzeczywiście poniesione oraz że były konieczne i uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie ze względu na brak dokumentów na poparcie roszczeń skarżącej i wyżej wymienione kryteria Trybunał oddała żądanie w zakresie kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed Trybunałem.

C. Odsetki za zwłokę

92. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

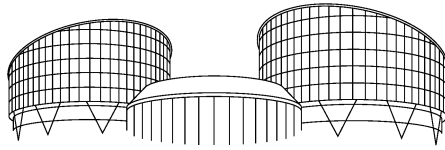
Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
3. *orzeka*, że nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
4. *orzeka*
 - (a) że pozwane Państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącej kwotę 26 000 EUR (dwadzieścia sześć tysięcy euro) przeliczoną na walutę pozwanego Państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności, powiększoną o wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - (b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności należne będą odsetki zwykle od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącej dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 14 maja 2020 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Abel Campos
Kancelarz

Ksenija Turković
Przewodnicząca



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA DZIUNIKOWSKI przeciwko POLSCE

(Skarga nr 65970/12)

WYROK

STRASBURG

26 września 2019 r.

Wyrok ten jest ostateczny, lecz może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Dziunikowski przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Pierwsza), zasiadając jako Komitet w składzie:

Ksenija Turković, *Przewodnicząca*,
Krzysztof Wojtyczek,
Pauliine Koskelo, *sędziowie*,

oraz Renata Degener, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 września 2019 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 65970/12) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez obywatela polskiego Romana Dziunikowskiego („skarżącego”) w dniu 2 października 2012 r.

2. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocnika J. Chrzanowską, a następnie przez J. Sobczaka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił w szczególności, że podczas zatrzymania przez policję, a następnie podczas przesłuchania został poddany nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu.

4. W dniu 14 kwietnia 2014 r. skarga w zakresie zarzutu dotyczącego poniżającego traktowania, rzetelności postępowania przygotowawczego oraz długości okresu zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania została zakomunikowana Rządowi, a pozostała część skargi została uznana za niedopuszczalną zgodnie z Regułą 54 § 3 Regulaminu Trybunału.

STAN FAKTYCZNY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1964 r. i mieszka w Warszawie.

6. Przedstawione przez strony okoliczności faktyczne sprawy można streścić w następujący sposób.

A. Zatrzymanie skarżącego oraz wydarzenia z 12, 13 i 14 stycznia 2011 r.

7. Skarżący jest lekarzem specjalizującym się w medycynie ratunkowej. W latach 2005 i 2008 przeszedł dwa zawały serca, ma nadwagę i cierpi

na chorobę wieńcową i niewydolność nerek. W okresie istotnym dla sprawy pracował na stacji pogotowia ratunkowego w Babicach Starych.

8. W dniu 10 stycznia 2011 r. skarżącemu przedstawiono zarzut czerpania korzyści z nierządu uprawnianego przez nieznaną liczbę kobiet. Skarżącemu przedstawiono treść tego postanowienia w dniu 13 stycznia 2011 r. Tego samego dnia Prokurator Okręgowy w Warszawie zarządził zatrzymanie skarżącego i jego przymusowe doprowadzenie. Przymusowe doprowadzenie i konieczność zastosowania środka zapobiegawczego była uzasadniona obawą mactwa procesowego ze strony skarżącego: ustalono, że jedna z osób, które jakoby miały popełnić przestępstwo wspólnie ze skarżącym, usiłowała namówić inne osoby do składania fałszywych zeznań.

9. W dniu 12 stycznia 2011 r. o godz. 6:00, niedługo przed zakończeniem nocnej zmiany skarżącego, kilku policjantów i funkcjonariuszy brygady antyterrorystycznej przybyło do stacji pogotowia ratunkowego, w której pracował skarżący, w celu dokonania jego zatrzymania. Skarżący twierdzi, że jeden z funkcjonariuszy kopnął go w klatkę piersiową i brzuch. Stosując się do poleceń funkcjonariuszy, skarżący położył się na podłodze twarzą w dół, a ręce skuto mu kajdankami za plecami.

10. Następnie skarżącego zabrano do jednego z jego mieszkań znajdujących się w Warszawie, gdzie funkcjonariusze przeszukali lokal. Według skarżącego kajdanki były zbyt mocno ściśnięte, co powodowało ból w ręce. Rozluźniono je jednak dopiero po pół godzinie od jego prośby, po czym ponownie skuto skarżącego kajdankami, tym razem z przodu. Skarżący narzekał również na silny ból w klatce piersiowej, ale nie zaoferowano mu żadnej pomocy ani nie pozwolono przyjąć leków. Skarżący twierdzi ponadto, że podczas przeszukiwania lokalu funkcjonariusze obrzucali go wyzwiskami takimi jak: „ty kurwo, ty bandziorze, ty gruba świnió!” – bez wyraźnego powodu.

11. Następnie zabrano skarżącego do jego drugiego mieszkania w Warszawie, w którym również dokonano przeszukania.

12. Potem skarżącego przewieziono na komisariat policji, gdzie – jak wynika z jego zeznań – został uderzony w twarz, a następnie pobity przez kilku policjantów, którzy również zadawali mu kopniaki w brzuch i uda. Dokonano przeszukania osoby i odzieży skarżącego. Czynność przeszukania rozpoczęła się o godz. 11:40 i zakończyła o godz. 11:50. Z protokołu przeszukania wynika, że podczas przeszukania „nie wystąpiły żadne przeszkody ani problemy”. Skarżący podpisał protokół o następującej treści:

„(skarżący) nie żąda doręczenia mu potwierdzenia przeszukania przez prokuratora [ani] nie wnosi zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia przeszukania”.

13. Następnie, jeszcze w dniu 12 stycznia 2011 r., skarżącego zabrano do Szpitala Solec, gdzie był hospitalizowany. W wydanym przez ten szpital zaświadczeniu lekarskim stwierdzono:

„[P]acjent [cierpi na] przewlekłą chorobę wieńcową, [przeszedł] dwa zawały serca i liczne zabiegi angioplastyki tętnic wieńcowych. Przez ostatnie trzy tygodnie [miewał] nawroty bólu w klatce piersiowej. W dniu dzisiejszym – trzykrotnie [miał] ból spoczynkowy. Zalecenie: hospitalizacja na oddziale [intensywnej opieki] kardiologicznej »R«”.

14. W dniu 12 stycznia 2011 r. zlecono wykonanie badania rentgenowskiego czaszki skarżącego. Z wydanego w tym dniu przez Szpital Solec zaświadczenia lekarskiego wynika, że nie stwierdzono żadnych obrażeń czaszki skarżącego.

15. W dwóch kolejnych zaświadczeniach lekarskich z dnia 13 stycznia 2011 r. wydanych przez Szpital na Solcu stwierdzono:

„Pacjent obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej w związku z podejrzeniem wystąpienia ostrego zespołu wieńcowego. W chwili obecnej jego stan jest stabilny. Szukamy miejsca do wykonania angiografii, która ostatecznie pozwoli [nam] stwierdzić, czy pacjent może przebywać w areszcie śledczym bez nadzoru lekarskiego. Do czasu wykonania tego badania [pacjent] musi być hospitalizowany i przebywać na oddziale intensywnej opieki.

„Nie dostrzegamy żadnych medycznych przeciwwskazań do podejmowania czynności prokuratorskich czy sądowych wobec pacjenta, który w tej chwili pozostaje na oddziale intensywnej opieki kardiologicznej”.

16. W dniu 13 stycznia 2011 r. skarżącego przewieziono do szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, gdzie poddano go zabiegowi cewnikowania tętnic wieńcowych.

17. W dniu 14 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Warszawie zwrócił się do lekarza prowadzącego skarżącego z zapytaniem, czy jego stan zdrowia pozwala na przesłuchanie go przez sąd w charakterze podejrzanego i czy można zastosować wobec niego tymczasowe aresztowanie – w tym na oddziale szpitalnym jednostki penitencjarnej. Pismo sądu oznaczono jako „pilne”.

18. Tego samego dnia lekarz prowadzący skarżącego udzielił następującej odpowiedzi:

„W chwili obecnej pacjent R.D. [...] nie wymaga dalszej hospitalizacji w Klinice Kardiologii Inwazyjnej. Jednocześnie brak jest przeciwwskazań medycznych do przesłuchania skarżącego w dniu dzisiejszym”.

B. Tymczasowe aresztowanie skarżącego

19. W dniu 14 stycznia 2011 r. o godz. 13:00 Sąd Rejonowy w Warszawie wydał postanowienie w przedmiocie zastosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Jako przesłankę sąd wskazał na uzasadnione podejrzenie, że skarżący popełnił zarzucane mu przestępstwa. Nie wskazał jednak dowodów, na których się oparł, bowiem sporą część materiału z postępowania przygotowawczego uznano za niejawne. Sąd uznał również, że skarżący może usiłować utrudniać przebieg postępowania.

20. W dniu 21 stycznia 2011 r. obrońca skarżącego wniósł zażalenie na postanowienie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania.

21. W dniu 10 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zażalenie i utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

22. W dniu 31 marca 2011 r. Sąd Rejonowy w Warszawie przedłużył okres zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania o kolejne trzy miesiące, tj. do dnia 12 lipca 2011 r. Sąd kierował się również prawdopodobieństwem wymierzenia skarżącemu surowej kary, bowiem dodatkowo przedstawiono mu zarzuty w związku z nielegalnym posiadaniem broni i substancji psychoaktywnych (w mieszkaniu skarżącego znaleziono cztery sztuki amunicji kulowej i 3,5 grama nielegalnej substancji psychoaktywnej).

23. Obrońca skarżącego wniósł zażalenie, a w dniu 9 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

24. W dniu 6 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy w Warszawie, opierając się na wcześniejszych przesłankach, przedłużył okres zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania o kolejne trzy miesiące, tj. do dnia 12 października 2011 r.

25. W dniu 10 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione przez obrońcę skarżącego zażalenie i utrzymał w mocy postanowienie w przedmiocie przedłużenia okresu zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania.

26. W dniu 27 września 2011 r. do Sądu Rejonowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia przeciwko skarżącemu. Skarżącego oskarżono o popełnienie trzech przestępstw: czerpanie korzyści materialnej z uprawiania prostytucji przez inną osobę (z art. 204 § 2 Kodeksu karnego), posiadanie amunicji bez wymaganego zezwolenia (z art. 263 § 2 Kodeksu karnego) oraz posiadanie narkotyków (z art. 62 § 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii).

27. W dniu 5 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Warszawie przedłużył okres zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania do dnia 12 stycznia 2012 r.

28. Kolejne zażalenie wniesione przez obrońcę skarżącego zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 10 listopada 2011 r.

29. W dniu 21 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Warszawie przedłużył okres zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania do dnia 29 lutego 2012 r. Sąd uznał za konieczne przesłuchanie trzech świadków bez udziału skarżącego ze względu na uzasadnioną obawę, że może on usiłować utrudniać postępowanie; jeden ze świadków, M.M., na etapie postępowania przygotowawczego zeznała, że obawia się skarżącego, a drugi świadek, P.J.S., zeznał, że nadal obawia się skarżącego. Sąd uznał za konieczne przeprowadzenie rozprawy bez udziału skarżącego w związku z zarzutem dotyczącym współpracy skarżącego z grupami przestępczymi. Ponadto

stwierdził, że po złożeniu zeznań przez M.M., M.S. i P.J.S. oceni konieczność dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego.

30. W dniu 12 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił zażalenie wniesione na to postanowienie przez obrońcę skarżącego.

31. W dniu 24 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w Warszawie przedłużył okres zastosowanego wobec skarżącego tymczasowego aresztowania do dnia 6 kwietnia 2012 r. Wskutek wniesionego przez obrońcę skarżącego zażalenia postanowienie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 27 marca 2012 r.

32. Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił uchylić zastosowane wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie. Sąd uznał, że po złożeniu zeznań przez M.M., M.S. i P. J.S. nie zachodziła już obawa, że skarżący może wpłynąć na ich zeznania. Jednocześnie sąd wskazał na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez skarżącego zarzucanych mu przestępstw i zastosował wobec niego mniej dolegliwy środek zapobiegawczy – zakaz opuszczania kraju.

C. Obrażenia skarżącego i postępowanie karne wobec funkcjonariuszy policji

33. Skarżący twierdzi, że ze względu na szok, w jakim znajdował się po zatrzymaniu, nie zażądał zbadania go pod kątem ewentualnych obrażeń, jakich mógł doznać w czasie zatrzymania.

34. Skarżący złożył skargę w związku z pobiciem, które miało mieć miejsce w dniu 12 stycznia 2011 r., dopiero dwanaście dni po zajściu zdarzeń objętych skargą, tj. w dniu 24 stycznia 2011 r., w którym to dniu skarżący został przesłuchany przez prokuratora.

35. Skarżącego poddano następnie oględzinom. Jak wynika z akt sprawy, skarżący nie zażądał dokonania oględzin; dokonania oględzin zarządził prokurator. Z protokołu oględzin, które przeprowadzono w dniu 24 stycznia 2011 r., wynika, że skarżący doznał następujących obrażeń ciała:

„Nieregularny kształt błony śluzowej po wewnętrznej stronie warg, trzy zabarwienia skóry o [różnym] odcieniu po prawej stronie brzucha – jeden około 5–5,5 cm, [jeden] około 3 cm, o żółtym odcieniu po wewnętrznej stronie z niebieskimi obwódkami i jeden po drugiej stronie pępka, ledwo widoczny, o żółtym odcieniu; na prawym ramieniu blisko łokcia po wewnętrznej stronie trzy [obszary] o żółtym odcieniu; jeden [obszar] o żółtym odcieniu na prawym udzie.”

36. W zleconej przez prokuratora opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej z dnia 8 kwietnia 2011 r., która została wydana po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, w istotnym dla sprawy zakresie stwierdzono:

„[W] dokumentacji medycznej ze Szpitala Solec z dnia 12 stycznia 2011 r. brak jest wzmianki na temat jakichkolwiek obrażeń ciała R.D. We [wpisie] do dokumentacji medycznej zatrzymanego [z dnia] 14 stycznia 2011 r. stwierdzono, że podczas wstępnego badania skarżącego nie stwierdzono obrażeń ciała skarżącego”.

37. W dalszej części opinii powołano się na protokół kontroli osobistej z dnia 24 stycznia 2011 r. (zob. paragraf 35 powyżej) i stwierdzono, że:

„Nieregularny kształt błony śluzowej po wewnętrznej stronie warg [i] zabarwienie na prawym ramieniu skarżącego i prawym udzie są wynikiem urazu tępego [i mają] co najmniej siedem dni [...]. Obrażenia te mają charakter lekki i spowodowały uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 2 Kodeksu karnego, trwający nie krócej niż siedem dni, i nie naraziły R.D. na bezpośrednie zagrożenie życia ani ciężkie uszkodzenie ciała. Obrażenia te mogły powstać w czasie i w okolicznościach opisanych przez R.D.; mogły być również spowodowane innym tępym urazem, który trwał przez około dwie godziny.

[...]

Zabarwienie skóry na brzuchu spowodowane było zastrzykami zawierającymi lek Clexane, który podano skarżącemu w czasie hospitalizacji w Szpitalu Solec”.

38. Przez pierwsze cztery miesiące postępowanie przygotowawcze prowadził N.M. – ten sam prokurator, który zarządził zatrzymanie skarżącego.

39. W dniu 13 maja 2011 r. postępowanie zostało rozdzielone, a część objętą zarzutem nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji przekazano Prokuratorowi Rejonowemu w Warszawie.

40. Prokurator przesłuchał kilku świadków, w szczególności dwóch kolegów skarżącego (ratowników medycznych), którzy pracowali z nim w czasie, gdy doszło do zatrzymania skarżącego. Przesłuchano ich w dniu 20 czerwca 2011 r. Jeden z nich, R.S., zeznał, że nie był świadkiem zatrzymania, ponieważ spał w innym pokoju. Kiedy się obudził, skarżący już był skuty kajdankami. Nie widział, aby którykolwiek z policjantów uderzał czy znieważał skarżącego. Zdaniem R.S. policjanci zachowywali się „normalnie”. Drugi ratownik medyczny, K.S., spał w tym samym pokoju co skarżący. Obudził go łomot do drzwi. Kiedy otworzył drzwi, do pokoju weszło „około pięciu funkcjonariuszy brygady antyterrorystycznej”. Wydali skarżącemu polecenie położenia się na podłodze, do czego się zastosował. Następnie leżącemu twarzą do dołu skarżącego skuto kajdankami. Zdaniem K.S. w chwili zatrzymania nie miała miejsca żadna kłótnia; skarżący „stosował się do poleceń”. Funkcjonariusze policji „zachowywali się normalnie, chociaż [byli] wulgarni”. Po odczytaniu przez prokuratora części zeznań skarżącego dotyczących jego zatrzymania, K.S. dodał:

„Teraz przypominam sobie, że faktycznie jeden z funkcjonariuszy policji powiedział: »Pokażę ci, co znaczy policja«. Nie jestem pewien, ilu funkcjonariuszy weszło do pokoju ani który z nich wszedł pierwszy. Nie pamiętam kopnięcia w locie ani drugiego kopnięcia. Nie patrzyłem na R. [tzn. skarżącego] przez cały czas. Na początku, kiedy otworzyłem drzwi, R. stał blisko mnie. Przewrócono go na ziemię i zakuto w kajdanki jakieś trzy metry ode mnie. Nie wiem, jak się tam znalazł. Teraz nie pamiętam momentu przewrócenia R. na ziemię, być może tego nie widziałem. Byłem w szoku i patrzyłem również na mojego drugiego kolegę [R.S.]. W pokoju było wąsko i ciasno, a policjantów było [kilku], więc nie byłem w stanie zobaczyć wszystkiego [...]”.

41. Prokurator przesłuchał również wszystkich funkcjonariuszy policji i członków brygady antyterrorystycznej, którzy dokonali zatrzymania skarżącego w godzinach porannych w dniu 12 stycznia 2011 r. Wszyscy zaprzeczyli, jakoby dopuścili się nadużycia uprawnień poprzez bicie czy uderzanie skarżącego. Jeden z funkcjonariuszy policji, T.R., który był również lekarzem, potwierdził, że kiedy byli w mieszkaniu skarżącego w Warszawie, skarżący narzekał na ból w klatce piersiowej i poinformował funkcjonariuszy policji o tym, że cierpi na chorobę wieńcową i naciśnienie tętnicze. T.R. wyjaśnił, że jako lekarz nie dostrzegł żadnych objawów, które wymagałyby interwencji medycznej, i zaprzeczył, jakoby w mieszkaniu skarżący zwrócił się o pozwolenie na przyjęcie leków. Jednocześnie potwierdził, że po zabraniu na komisariat policji skarżący zwrócił się o pozwolenie na przyjęcie leków. Przychyłono się wówczas do jego prośby.

42. W piśmie z dnia 12 września 2011 r. skarżący zakwestionował wiarygodność i rzetelność opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej z dnia 8 kwietnia 2011 r., w szczególności w zakresie pochodzenia obrażeń na brzuchu. Zwrócił się z wnioskiem o zlecenie nowej opinii i wskazał pytania, które jego zdaniem należało zadać biegłemu z zakresu medycyny sądowej.

43. Na wniosek skarżącego zlecono sporządzenie nowej opinii biegłego. Biegłemu zadano pytania wskazane przez skarżącego. Z istotnej dla sprawy części opinii z dnia 2 grudnia 2012 r. wynika:

„Gdyby urazy błony śluzowej skarżącego uznać za blizny, to należy stwierdzić, że do urazów tych doszło w wyniku tępego uderzenia zadanego przy użyciu raczej umiarkowanej siły [...] [Nie] można wykluczyć, że tego rodzaju uraz może być wynikiem silnego uderzenia [...].

Krwiaki na prawym ramieniu i prawym udzie skarżącego są wynikiem trzech tępych uderzeń zadanych przy użyciu umiarkowanej siły. Charakter obrażeń, w szczególności obrażeń na ramieniu skarżącego, świadczy o tym, że mogły one wynikać z przytrzymywania skarżącego w mocnym uścisku.

[...] [B]iorąc pod uwagę charakter obrażeń na brzuchu skarżącego oraz fakt, że skarżącemu dwukrotnie podano lek Clexane w Szpitalu Solec w dniach 12 i 13 stycznia, a następnie w szpitalu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w dniach 13 i 14 stycznia 2011 r., nie sposób wykluczyć, że [obrażenia te] mogą być wynikiem krwiaków, które wystąpiły po wstrzyknięciu leku. Zmiany tego rodzaju, co zmiany stwierdzone w trakcie kontroli osobistej skarżącego, która miała miejsce w dniu 24 stycznia 2011 r., zazwyczaj nie są charakterystycznymi objawami, ale mogą być wynikiem śródskórnego podania leku.

[...]

Z medycznego punktu widzenia nie można wykluczyć, że krwiaki na brzuchu skarżącego mogły być również wynikiem tępych uderzeń; należy jednak zauważyć, że w aktach sprawy (w dokumentacji medycznej) [...] brak jest informacji o tych obrażeniach z dni 12-13 stycznia 2011 r. Przyjmując, że obrażenia te powstały po południu w dniu 12 stycznia 2011 r., ich skutki ([jakoby] wynikające z licznych

kopnięć) powinny były być dostrzegalne i powinny były zostać stwierdzone podczas badania lekarskiego.

Na podstawie charakteru obrażeń i faktu, że oględzin dokonano dopiero kilka dni po wystąpieniu zdarzeń, nie można ustalić, czy obrażenia te były wynikiem wstrzyknięcia leku Clexane czy tępego uderzenia (na przykład kopnięcia).

Podsumowując, odniesione przez skarżącego obrażenia, stwierdzone podczas oględzin ciała w dniu 24 stycznia 2011 r., nie są (jak twierdzi R.D.) charakterystyczne dla obrażeń spowodowanych licznymi uderzeniami i kopnięciami w głowę, tułów i kończyny. Co więcej, obrażenia na prawym udzie nie są charakterystyczne dla tzw. „obrażeń obronnych”, które powstają wówczas, gdy osoba próbuje osłonić się przed uderzeniem”.

44. W dniu 21 grudnia 2011 r. Prokurator Rejonowy w Warszawie umorzył postępowanie przygotowawcze. Po zapoznaniu się z (i) zeznaniami wszystkich świadków – w tym z zeznaniami kolegów skarżącego, którzy byli obecni przy zatrzymaniu, oraz wszystkich funkcjonariuszy policji, którzy przebywali na komisariacie policji w czasie zarzucanego pobicia skarżącego – oraz z (ii) dwiema opiniami biegłych, o których mowa powyżej, prokurator doszedł do wniosku, że „nie sposób ustalić ponad wszelką wątpliwość okoliczności faktycznych związanych z podejrzeniem [popelnienia] przestępstwa nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji”. Prokurator stwierdził, że funkcjonariusze policji zaprzeczyli przedstawionej przez skarżącego wersji wydarzeń i „co istotniejsze, wersja ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałym, obiektywnym i bezstronnym materiale dowodowym”. W ciągu trzech dni od dnia zatrzymania skarżący był trzykrotnie badany przez różnych lekarzy – w dwóch szpitalach i w areszcie śledczym – i w żadnym przypadku nie uczyniono żadnej wzmianki na temat obrażeń skarżącego. Prokurator stwierdził, że jedynym dowodem, który mógłby potwierdzić wersję wydarzeń skarżącego, było zeznanie złożone przez samego skarżącego. Wprawdzie prokurator nie zaprzeczył całkowicie, że zeznania skarżącego zasługiwały na wiarę, ale uznał, że pomimo przedstawienia wszystkich możliwych dowodów ustalenie przebiegu wydarzeń w sprawie było nadal niemożliwe. Z tego też względu, stosując zasadę *in dubio pro reo*, należało umorzyć postępowanie w sprawie przeciwko funkcjonariuszom policji.

45. W dniu 4 stycznia 2012 r. pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie, żądając uchylecia postanowienia z dnia 21 grudnia 2011 r. i przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Wskazał na brak spójności poczynionych przez prokuratora ustaleń z uzyskanymi w toku postępowania opiniami biegłych. W szczególności, podczas gdy prokuratorowi udało się znaleźć możliwe alternatywne wyjaśnienie dotyczące pochodzenia innych obrażeń skarżącego, nie wyjaśniono pochodzenia obrażeń błony śluzowej. Ponadto podniósł, że prokurator nie dokonał oceny realnej konieczności skorzystania z pomocy brygady antyterrorystycznej w celu zatrzymania skarżącego. Wreszcie pełnomocnik skarżącego zwrócił się do prokuratora

o przesłuchanie niejakiego T.B., który w innym postępowaniu zeznał, że jeden z policjantów obecnych podczas zatrzymania skarżącego, M.Z., próbował uzyskać fałszywe dowody obciążające skarżącego.

46. W dniu 26 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Warszawie utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Podzielił uzasadnienie prokuratora i uznał, że opisana przez skarżącego wersja wydarzeń nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w toku postępowania wyczerpującym materiale dowodowym. Ponadto sąd ten uznał, że w swoim zażaleniu skarżący nie powołał się na żadne nowych okoliczności, a jedynie zakwestionował dokonaną przez prokuratora ocenę materiału dowodowego. W zakresie żądania uzupełnienia opinii biegłego i przesłuchania T.B. sąd uznał, że nie wpłynie to na wynik sprawy, a jedynie przyczyni się do zbędnej przewlekłości postępowania. Sąd nie odniósł się do przytoczonego przez pełnomocnika skarżącego argumentu dotyczącego oceny konieczności skorzystania z pomocy brygady antyterrorystycznej.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. W zakresie przestępstwa polegającego na nadużyciu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego

47. Art. 231 § 1 Kodeksu karnego stanowi:

„Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

B. W zakresie tymczasowego aresztowania skarżącego

48. Właściwe prawo krajowe i praktyka w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania, przesłanek przedłużenia okresu jego stosowania, uchylenia tymczasowego aresztowania oraz zasady stosowania innych tzw. „środków zapobiegawczych” zostały ujęte w wyrokach wydanych przez Trybunał w sprawach *Golek przeciwko Polsce* (skarga nr 31330/02, §§ 27-33, 25 kwietnia 2006 r.) oraz *Celejewski przeciwko Polsce* (skarga nr 17584/04, §§ 22-23, 4 sierpnia 2006 r.).

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 3 KONWENCJI

49. Skarżący zarzucił, że jego traktowanie podczas zatrzymania, które miało miejsce w dniu 12 stycznia 2011 r., a następnie podczas przesłuchania na komisariacie policji, było nieludzkie i poniżające; zarzucił także

niedostateczną rzetelność postępowania krajowego z naruszeniem art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

50. Rząd zakwestionował to stanowisko. Rząd stwierdził, że objęte zarzutem złe traktowanie nie osiągnęło minimalnego poziomu surowości, zaś postępowanie przygotowawcze zostało przeprowadzone w sposób dogłębny i skuteczny. Z tego względu Rząd zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

A. Dopuszczalność

51. Trybunał zauważa, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Trybunał zauważa ponadto, że nie jest ona pod żadnym innym względem niedopuszczalna. Tym samym należy uznać ją za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

52. Trybunał zauważa, że zarzuty skarżącego dotyczą tak aspektu materialnego jak i proceduralnego art. 3 Konwencji. W odniesieniu do aspektu materialnego Trybunał zauważa, że strony nie były zgodne co do tego, czy niektóre z obrażeń skarżącego zostały spowodowane podczas jego zatrzymania, które miało miejsce w dniu 12 stycznia 2011 r., a następnie w dniach 13 i 14 stycznia 2011 r., oraz czy były one wynikiem użycia proporcjonalnej siły.

53. Trybunał jest wyczulony na subsydiarny charakter swojego zadania i przyznaje, że musi zachować ostrożność przy przyjmowaniu roli sądu pierwszej instancji, jeśli nie jest to nieuniknione ze względu na okoliczności danej sprawy. Z tego względu Trybunał uznaje za właściwe zbadanie w pierwszej kolejności, czy władze przeprowadziły odpowiednie śledztwo w sprawie zarzutu skarżącego dotyczącego złego traktowania (zob. np. *Dzhulay przeciwko Ukrainie*, skarga nr 24439/06, § 69, z dnia 3 kwietnia 2014 r.; *Chinez przeciwko Rumunii*, skarga nr 2040/12, § 57, z dnia 17 marca 2015 r., oraz *Chatzistavrou przeciwko Grecji*, skarga nr 49582/14, § 45, z dnia 1 marca 2018 r.). W następnej kolejności Trybunał zajmie się kwestią tego, czy objęte zarzutem złe traktowanie miało miejsce, biorąc pod uwagę odpowiednie ustalenia krajowe.

1. Odpowiedni charakter śledztwa

a) Stanowisko skarżącego

54. Skarżący wywodził, że postępowanie krajowe nie zostało przeprowadzone w sposób na tyle dogłębny i skuteczny, by czynić zadość wymogom określonym w art. 3 Konwencji. Twierdził, że władze krajowe nie przeanalizowały dokładnie wszystkich okoliczności sprawy; w szczególności twierdził, że należało przesłuchać lekarza, który zbadał go w Szpitalu na Solcu, a także zabezpieczyć nagrania z monitoringu wideo ze stacji pogotowienia ratunkowego i komisariatu policji z dnia 12 stycznia 2011 r. oraz wykorzystać je jako dowód w postępowaniu przygotowawczym. Skarżący twierdził ponadto, że władze nie wzięły pod uwagę tego, że w rozpatrywanym czasie skarżący był osobą otyłą, ani tego, że niektóre obrażenia na ciele skarżącego mogły powstać w późniejszym czasie – tzn. w dniu innym niż dzień, w którym miało dość do złego traktowania. Skarżący zarzucił również, że organy prowadzące postępowanie przygotowawcze nie przeanalizowały okoliczności prześwietlenia czaszki skarżącego z dnia 12 stycznia 2011 r. W tym zakresie skarżący przedłożył kopię zaświadczenia lekarskiego wydanego po przeprowadzeniu badania w dniu 12 stycznia 2011 r., z którego wynika, że w górnej części czaszki nie stwierdzono obrażeń. Wreszcie skarżący wywodził, że władze powinny były przesłuchać innego świadka – T.B. W związku z powyższym przedłożył protokół przesłuchania T.B. podczas rozprawy sądowej w dniu 19 lutego 2014 r. w prowadzonym przeciwko skarżącemu postępowaniu karnym wraz z kolejnymi dokumentami z 2009 r., z których, zdaniem skarżącego, wynikało, że T.B. zeznał, że policja próbowała go zastraszyć i sfalszować dowody przeciwko niemu.

b) Stanowisko Rządu

55. Rząd twierdził, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie przygotowawcze i postępowanie sądowe czynią zadość wymogom określonym w art. 3. Ponownie podkreślił, że obowiązek przeprowadzenia przez państwo dogłębnego i skutecznego śledztwa nie jest obowiązkiem osiągnięcia określonego rezultatu, lecz podjęcia odpowiednich środków. Wywodził, że władze krajowe podjęły wszelkie uzasadnione kroki mające na celu zabezpieczenie niezbędnych dowodów i wyjaśnienie okoliczności sprawy. Ponadto twierdził, że postępowanie przeprowadzono szybko i dogłębnie. Zdaniem Rządu brakowało innych dowodów, które organy ścigania mogły lub powinny były przeprowadzić w celu ustalenia okoliczności faktycznych dotyczących zarzucanego złego traktowania. Okoliczności sprawy zostały zbadane przez Prokuratora Rejonowego w Warszawie, a następnie w niezależnym postępowaniu sądowym. W toku postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego przesłuchano

wszystkich mających znaczenie świadków i zlecono sporządzenie opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej.

c) Ocena Trybunału

56. Trybunał przypomina, że w przypadku gdy osoba uprawdopodobni, że została potraktowana z naruszeniem art. 3 przez policję lub innych przedstawicieli Państwa, z postanowienia tego – w związku z ogólnym obowiązkiem Państwa wynikającym z art. 1 Konwencji, polegającym na „zapewnieniu każdemu człowiekowi, podlegającemu [ich] jurysdykcji, praw i wolności określonych w [...] niniejszej Konwencji” – należy wnioskować o konieczności przeprowadzenia skutecznego i oficjalnego śledztwa. Śledztwo powinno być w stanie doprowadzić do wykrycia i ukarania sprawców (zob. m.in. *Labita przeciwko Włochom* [WI], skarga nr 26772/95, 6.4.2000 r., § 131, ETPCz 2000-IV). Postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów dotyczących złego traktowania należy przeprowadzić w sposób dogłębny. Oznacza to, że władze powinny w każdym przypadku podjąć poważną próbę ustalenia, jaki był przebieg wydarzeń, i nie powinny pochopnie czy bezzasadnie zamykać postępowania przygotowawczego ani przytaczać tego rodzaju przesłanek w wydawanych przez siebie rozstrzygnięciach (zob. *Assenov i In. przeciwko Bułgarii*, z dnia 28 października 1998 r., § 103 i nast., Zbiór wyroków i decyzji 1998-VIII).

57. Wracając do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że prokurator przesłuchał wszystkich świadków, którzy w momencie zatrzymania skarżącego znajdowali się na stacji pogotowia ratunkowego, w tym kolegów skarżącego i funkcjonariuszy policji. Od funkcjonariuszy policji, którzy przesłuchiwali skarżącego na komisariacie policji, również odebrano wyjaśnienia (zob. paragraf 44 powyżej).

58. W dniu 21 grudnia 2011 r. prokurator umorzył postępowanie przygotowawcze. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiła opinia biegłego. Sporządzenie drugiej opinii biegłego zlecono po wyrażeniu przez skarżącego wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności opinii z dnia 8 kwietnia 2011 r. Wprawdzie autorowi drugiej opinii biegłego zadano zasugerowane przez skarżącego pytania (zob. paragraf 43 powyżej), jednak – jak zauważył pełnomocnik skarżącego w zażaleniu (zob. paragraf 44 powyżej), mimo że prokuratorowi udało się znaleźć możliwe alternatywne wyjaśnienie dotyczące niektórych obrażeń skarżącego, nie wyjaśniono w sposób wiarygodny pochodzenia obrażeń błony śluzowej, które – jak stwierdził biegły – mogły być wynikiem silnego uderzenia. Trybunał podziela również stanowisko skarżącego, zgodnie z którym władze krajowe nie zbadały, czy zatrzymanie skarżącego faktycznie wymagało skorzystania z pomocy brygady antyterrorystycznej. Ponadto nie ustalono, czy w przypadku skarżącego, który w istotnym dla sprawy czasie był osobą otyłą, podanie leku Clexane mogło przyczynić się do powstania obrażeń na brzuchu po kilku dniach (zob. paragrafy 43 i 46 powyżej).

59. Trybunał zauważył ponadto, że przesłuchanie lekarza, który zbadał skarżącego w Szpitalu na Solcu, mogło przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności powstania obrażeń skarżącego. To samo dotyczy zabezpieczenia nagrań z monitoringu wideo ze stacji pogotowia ratunkowego i komisariatu policji z dnia 12 stycznia 2011 r.

60. Ponadto, jak zresztą wynika z uzasadnienia rozstrzygnięć krajowych, władze krajowe nie zbadały okoliczności ani przyczyn badania rentgenowskiego czaszki skarżącego, które przeprowadzono w dniu 12 stycznia 2011 r. w Szpitalu na Solcu.

61. W odniesieniu do dalszych argumentów, które skarżący przytoczył w swoich uwagach – a mianowicie, że władze krajowe powinny były przesłuchać innego świadka, T.B. – Trybunał nie uznaje ich za przekonujące. Tym samym Trybunał nie uważa, że odmowa władz co do odebrania zeznań od T.B. miała niekorzystny wpływ na ustalenie okoliczności wystąpienia obrażeń skarżącego.

62. Jednocześnie, biorąc pod uwagę ogólne braki postępowania przygotowawczego, w szczególności szereg niedociągnięć, o których mowa powyżej, Trybunał stwierdza, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w aspekcie proceduralnym.

2. Zarzut złego traktowania przez policję

a) Stanowisko skarżącego

63. Skarżący ogólnie twierdził, że funkcjonariusze policji dopuścili się naruszenia art. 3 w związku ze złym traktowaniem skarżącego. Przy zatrzymaniu skarżącego funkcjonariusze użyli siły fizycznej, która nie była uzasadniona okolicznościami sprawy. Obrzucali skarżącego wyzwiskami i nie zadzwonili po pogotowie, gdy skarżący zaczął narzekać na ból w klatce piersiowej (narażając go tym samym na bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia). Skarżący twierdził ponadto, że cierpiał na stres pourazowy i musiał poddać się leczeniu psychiatrycznemu.

b) Stanowisko Rządu

64. Rząd twierdził, że skarżący złożył skargę na nieludzkie lub poniżające traktowanie dopiero w dniu 24 stycznia 2011 r., czyli 12 dni po wystąpieniu inkryminowanych zdarzeń. Ponadto Rząd powołał się na opinie lekarskie wydane w toku postępowania przygotowawczego, które nie potwierdziły przedstawionej przez skarżącego wersji wydarzeń. Rząd wskazał również, że w dokumentacji medycznej wydanej przez dwa szpitale w okresie między 12 a 13 stycznia i między 13 a 14 stycznia 2011 r. lub przez jednostkę penitencjarną, w której skarżącego również poddano badaniu lekarskiemu, brak było jakichkolwiek informacji na temat obrażeń skarżącego.

c) Ocena Trybunału

65. Trybunał przypomina, że w przypadku gdy dana osoba trafia na policyjną izbę zatrzymań w dobrym stanie zdrowia, a w chwili zwolnienia stwierdza się u niej obrażenia, Państwo jest zobowiązane do przedstawienia wiarygodnego wyjaśnienia, w jaki sposób doszło do powstania tych obrażeń, pod rygorem powstania wątpliwości na tle art. 3 Konwencji (zob. m.in. *Selmouni przeciwko Francji* [WI], *op. cit.*, § 87). Ta sama zasada dotyczy zarzutu złego traktowania skutkującego obrażeniami ciała, które to traktowanie ma miejsce podczas zatrzymania skarżącego (zob. *Klaas przeciwko Niemcom*, z dnia 22 września 1993 r., §§ 23-24, Seria A nr 269, oraz *Rehbock przeciwko Słowenii*, skarga nr 29462/95, §§ 68-78, ETPCz 2000-XII).

66. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału art. 3 nie zabrania użycia siły w celu dokonania zatrzymania. Użycie siły jest jednak możliwe tylko wtedy, gdy jest to niezbędne, i nie może być nadmierne (zob. m.in. *Altay przeciwko Turcji*, skarga nr 22279/93, § 54, z dnia 22 maja 2001 r.; *Ivan Vasilev przeciwko Bułgarii*, skarga nr 48130/99, § 63, z dnia 12 kwietnia 2007 r., oraz *Rehbock, op. cit.*). Uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z powodu zachowania tej osoby, uwłacza godności ludzkiej i co do zasady stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3 (zob. *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 r., § 38, Seria A nr 336).

67. Trybunał przypomina ponadto, że art. 3 Konwencji przewiduje bezwzględny zakaz stosowania tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania. Dopuszczalność zastosowania art. 3 wymaga jednak tego, by złe traktowanie osiągnęło pewien minimalny poziom dotkliwości. Ocena owego minimalnego poziomu jest względna: zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania owego traktowania, jego fizyczne i psychiczne skutki, a w niektórych przypadkach – od płci, wieku i stanu zdrowia ofiary. Uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z powodu zachowania tej osoby, uwłacza godności ludzkiej i co do zasady stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3. Trybunał uznał traktowanie za „nieludzkie” m.in. z racji tego, iż było ono zamierzone, stosowane przez kilka godzin z rzędu oraz spowodowało uszkodzenie ciała lub dotkliwe cierpienie fizyczne i umysłowe, a także za „poniżające”, gdyż wywoływało u ofiar poczucie strachu, udreki i niższości, które mogły sprawić, iż czuły się one poniżone i upokorzone. Aby karanie lub związane z tym traktowanie mogły zostać uznane za „nieludzkie” lub „poniżające”, cierpienie lub upokorzenie musi w każdym razie wyjść poza ten nieodłączny poziom cierpienia lub upokorzenia, z jakim wiąże się dana forma uprawnionego traktowania lub karania. Pytanie, czy celem owego traktowania było poniżenie lub upokorzenie ofiary, jest dalszym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, jednakże brak owego celu nie może bezwzględnie przesądzać o braku

możliwości stwierdzenia naruszenia art. 3 (zob. *Labita przeciwko Włochom*, *op. cit.*, §§ 119-120). Ponadto zarzuty dotyczące złego traktowania muszą być poparte odpowiednimi dowodami. Przy ocenie tych dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodowy „ponad uzasadnioną wątpliwość”, przy czym dodaje, że taki dowód może wynikać ze współlistnienia wystarczająco mocnych, jasnych i zbieżnych wniosków lub podobnych niepodważalnych domniemań faktycznych (*ibid.*, § 121).

68. Trybunał zauważa przede wszystkim, że do zatrzymania skarżącego doszło w godzinach porannych w dniu 12 stycznia 2011 r. w jego miejscu pracy – na stacji pogotowia ratunkowego w Babicach Starych. W okresie między 12 a 14 stycznia 2011 r. skarżący został przebadany przez trzech różnych lekarzy – w dwóch szpitalach i po przyjęciu do jednostki penitencjarnej. Trybunał zauważa, że w dokumentacji medycznej z tych trzech miejsc brak jest informacji na temat odniesionych przez skarżącego obrażeń.

69. Skarżący nie wniósł zażalenia na zarządzenie w przedmiocie jego zatrzymania. W tym względzie Trybunał przypomina, że we wcześniej rozpoznawanych sprawach nie uznał za konieczne, w celu wyczerpania krajowych środków odwoławczych, wniesienie zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zatrzymania przez skarżących, którzy zarzucali złe traktowanie przez policję w czasie zatrzymania (zob. np. *Staszewska przeciwko Polsce*, skarga nr 10049/04, § 44, z dnia 3 listopada 2009 r.).

70. Skarżący poinformował władze krajowe, jakoby został pobity dopiero w dniu 24 stycznia 2011 r., czyli dwanaście dni po jego zatrzymaniu na stacji pogotowia ratunkowego. Nawet wówczas nie zwrócił się z wnioskiem o przeprowadzenie oględzin jego ciała; oględziny zarządził jednak prokurator (zob. pkt 35 powyżej).

71. W odniesieniu do obrażeń stwierdzonych na ciele skarżącego w dniu 24 stycznia 2011 r. Trybunał zauważa, że z opinii biegłego z dnia 8 kwietnia 2011 r. wynika, że spowodowały one uszczerbek na zdrowiu trwający krócej niż siedem dni i nie naraziły skarżącego na bezpośrednie zagrożenie życia ani na ciężkie uszkodzenie ciała. Biegły nie był w stanie jednoznacznie stwierdzić przyczyny powstania obrażeń; z opinii wynika jednak, że mogły one powstać w czasie i w okolicznościach opisanych przez skarżącego, ale mogły być również spowodowane innym tępym urazem (zob. paragraf 37 powyżej).

72. Biorąc pod uwagę powyższy wniosek Trybunału dotyczący braku przeprowadzenia skutecznego postępowania przygotowawczego oraz ustalenia poczynione przez władze krajowe, Trybunał uważa, że przedstawione mu dowody nie pozwalają stwierdzić ponad wszelką uzasadnioną wątpliwość, że skarżący został poddany traktowaniu sprzecznemu z art. 3 (zob. *Hovhannisyany przeciwko Armenii*, skarga nr 18419/13, § 60, z dnia 19 lipca 2018 r.). W świetle powyższego Trybunał

jest zdania, że brak jest wystarczających dowodów, by stwierdzić, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

II. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 5 UST. 3 KONWENCJI

73. Powołując się na art. 5 ust. 3 Konwencji, skarżący zarzucił przewlekłość zastosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania.

74. Art. 5 ust. 3 Konwencji, w istotnym dla sprawy zakresie, stanowi:

„Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c niniejszego artykułu [...] ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę”.

A. Stanowisko stron

1. Skarżący

75. Skarżący twierdził, że okres zastosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania był nadmierny i nieuzasadniony.

2. Rząd

76. Rząd twierdził, że w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania i przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania. Zastosowane wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie było przez cały ten okres uzasadnione. Przytoczone przez sądy krajowe przesłanki zastosowania tego środka były „odpowiednie” i „wystarczające”. W szczególności zastosowanie i przedłużenie okresu stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania było motywowane istnieniem uzasadnionego podejrzenia, że skarżący popełnił inkryminowane przestępstwa. Ponadto sprawa była stosunkowo zawiła i dotyczyła przestępstw, które były społecznie szkodliwe w stopniu znacznym. Wreszcie Rząd wywodził, że władze krajowe dołożyły należytej staranności w prowadzeniu postępowania przeciwko skarżącemu.

B. Ocena Trybunału

1. Rozpatrywany okres

77. Wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie zastosowano od dnia 14 stycznia 2011 r., przy czym do zatrzymania skarżącego doszło dwa dni wcześniej (zob. paragraf 9 powyżej). W dniu 3 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił uchylić zastosowane wobec skarżącego tymczasowe aresztowanie i zastosować w jego miejsce mniej dolegliwy środek zapobiegawczy (zob. paragraf 32 powyżej). Rozpatrywany okres wynosi jeden rok, dwa miesiące i dwadzieścia jeden dni.

2. Rozsądny charakter okresu tymczasowego aresztowania

78. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału kwestii rozsądnego charakteru okresu tymczasowego aresztowania nie należy oceniać *in abstracto*. Konieczność stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania należy w każdym przypadku oceniać na podstawie jego szczególnych cech. Dalsze stosowanie tymczasowego aresztowania może być w danym przypadku uzasadnione tylko wtedy, gdy istnieją konkretne przesłanki wskazujące na istnienie wymogu interesu publicznego, który – pomimo zasady domniemania niewinności – przeważa nad zasadą poszanowania wolności jednostki (zob. *Buzadji przeciwko Republice Mołdawii* [WI], skarga nr 23755/07, § 90, ETPCz 2016).

79. Trybunał jest skłonny przyjąć do wiadomości, że zastosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania było uzasadnione koniecznością zapewnienia prawidłowego toku postępowania (zob. paragraf 19 powyżej). Trybunał zauważa również, że niektórzy świadkowie zeznali, że obawiają się skarżącego.

80. Ponadto Trybunał jest przekonany, że władze krajowe przedstawiły odpowiednie i wystarczające przesłanki, powołując się na obawę, że skarżący może próbować utrudniać postępowanie – w szczególności biorąc pod uwagę zeznania niektórych świadków, że obawiają się skarżącego z powodu jego kontaktów z grupami przestępczymi (zob. paragraf 29 powyżej). Trybunał zauważa w związku z tym, że po przesłuchaniu tych świadków skarżącego zwolniono z aresztu śledczego, ponieważ sąd stwierdził brak dalszego istnienia obawy matactwa procesowego (zob. paragraf 32 powyżej).

81. Wreszcie Trybunał zauważa, że nic nie świadczy o braku „szczególnej staranności” w prowadzeniu postępowania (zob. *Roman Petrov przeciwko Rosji*, skarga nr 37311/08, § 58, z dnia 15 grudnia 2015 r.).

82. Podsumowując, Trybunał uznaje, że skarga wniesiona na podstawie art. 5 ust. 3 Konwencji jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i podlega odrzuceniu zgodnie z art. 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

83. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

84. Skarżący domagał się kwoty 604 295 złotych polskich (PLN) tytułem szkody majątkowej oraz kwoty 65 000 EUR tytułem szkody niemajątkowej.

85. Rząd uznał te kwoty za wygórowane i bezzasadne.

86. Trybunał nie dostrzega żadnego związku przyczynowo-skutkowego między stwierdzonym naruszeniem a zarzucaną szkodą majątkową, w związku z czym nie uwzględnia żądania. Z drugiej strony przyznaje skarżącemu kwotę 6500 EUR tytułem szkody niemajątkowej.

B. Koszty i wydatki

87. Skarżący domagał się również kwoty 19 495,50 PLN tytułem zwrotu kosztów i wydatków, w tym kwoty 3690 PLN tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądami krajowymi oraz kwoty 12 300 PLN tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem.

88. Rząd również te kwoty uznał za wygórowane i bezzasadne.

89. W niniejszej sprawie, mając na uwadze posiadane dokumenty oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za uzasadnione zasądzić kwotę 3625 EUR tytułem zwrotu wszelkiego rodzaju kosztów.

C. Odsetki za zwłokę

90. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

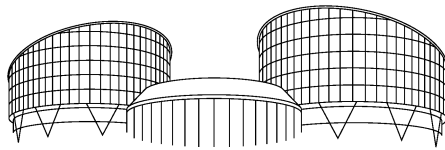
1. *uznaje* skargę wniesioną na podstawie art. 3 Konwencji za dopuszczalną, pozostałą zaś część skargi za niedopuszczalną;
2. *stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
3. *stwierdza*, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
4. *stwierdza*
 - (a) że pozwane Państwo winno, w terminie trzech miesięcy, uiścić na rzecz skarżącego następujące kwoty, przeliczone na walutę pozwanego Państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności:
 - (i) 6500 EUR (sześć tysięcy pięćset euro), plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - (ii) 3625 EUR (trzy tysiące sześćset dwadzieścia pięć euro), plus wszelkie należne od skarżącego podatki, tytułem zwrotu kosztów i wydatków;

- (b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykle od określonych powyżej kwot, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 26 września 2019 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Renata Degener
Zastępca Kanclerza

Ksenija Turković
Przewodnicząca



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA BEDNARZ PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 76505/14)

WYROK

STRASBURG

13 czerwca 2019 r.

Wyrok jest ostateczny, ale może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Bednarz przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Pierwsza), zasiadając jako Komitet w składzie:

Pere Pastor Vilanova, *Przewodniczący*,
Krzysztof Wojtyczek,
Pauliine Koskelo, *sędziowie*,

i Renata Degener, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 maja 2019 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 76505/14) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej do Trybunału w dniu 28 listopada 2014 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, Pana Konrada Tomasza Bednarza („skarżący”).

2. Skarżący był reprezentowany przez Pana K. Bednarza, adwokata praktykującego w Stalowej Woli. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej („Rząd”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, Panią J. Chrzanowską, a następnie Pana J. Sobczaka, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący, na podstawie art. 3 Konwencji, podniósł zarzut złego traktowania podczas zatrzymania, jak również braku skutecznego śledztwa w tym względzie.

4. W dniu 17 marca 2016 r. skarga została zakomunikowana Rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1990 r. i mieszka w Stalowej Woli.

A. Zatrzymanie skarżącego i jego leczenie

6. W nocy 23 czerwca 2013 r. skarżący spożywał alkohol z grupą znajomych na publicznym placu w Stalowej Woli. Około godziny 23:00 na miejscu pojawił się patrol Policji, który przypomniał im o obowiązku przestrzegania ciszy nocnej, wylegitymował ich i polecił im się rozejść. Część grupy, w tym skarżący, przeniosła się w inne miejsce. Następnie, po otrzymaniu zgłoszenia ok. godz. 23:50, dwóch funkcjonariuszy Policji,

K.P. oraz D.Z., znalazło tych członków grupy i przystąpiło do ich zatrzymania. W celu umieszczenia skarżącego i jego 6 znajomych w radiowozie funkcjonariusze użyli pałek policyjnych.

7. Skarżący twierdzi również, że w czasie zatrzymania został także uderzony przez jednego z funkcjonariuszy pięścią w twarz.

8. Zdaniem Rządu zarzut ten nie znalazł potwierdzenia w toku śledztwa. Lekarz, który badał skarżącego w Szpitalu Powiatowym w Stalowej Woli, odnotował brak obrażeń twarzy.

9. Zatrzymanych przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli, gdzie zostali poddani badaniu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. W przypadku skarżącego poziom alkoholu w wydychanym powietrzu wynosił 0,76 mg/l.

10. Skarżący twierdzi, że na Komendzie Powiatowej Policji w Stalowej Woli poprosił o pójście do toalety, ale zamiast tego zabrano go do pomieszczenia bez monitoringu. Tam powalono go na ziemię. Jeden z funkcjonariuszy kopnął go w lewe kolano. Następnie był bity przez innego funkcjonariusza pałką policyjną. Wychodząc z pomieszczenia jeden z funkcjonariuszy uderzył skarżącego drzwiami w twarz. W rezultacie skarżący doznał obrażeń nosa, złamał mu się ząb, a jego aparat ortodontyczny został zniszczony.

11. Zdaniem Rządu skarżący został zabrany do osobnego pomieszczenia bez monitoringu w celu przeprowadzenia kontroli osobistej. Nadal jednak stawiał on opór, był agresywny i odnosił się do funkcjonariuszy w sposób wulgarny. Twierdzenia, że został kopnięty w kolano i uderzony drzwiami w twarz nie zostały potwierdzone w toku prowadzonego później śledztwa.

12. Skarżący został następnie przebadany przez lekarza, który nie stwierdził istnienia przyczyn uniemożliwiających zatrzymanie.

13. W dniu 25 czerwca 2013 r. skarżący odbył wizytę u dentysty, który potwierdził złamanie zęba i zniszczenie aparatu ortodontycznego.

14. W nocy 26 czerwca 2013 r. skarżący został przyjęty do Szpitala Powiatowego w Stalowej Woli. Otrzymał wypis tego samego dnia. Lekarz stwierdził u skarżącego siniaka na lewym udzie i skręcenie lewego kolana.

B. Postępowanie karne przeciwko skarżącemu

15. W dniu 24 czerwca 2013 r. skarżącemu i dwójce jego znajomych, K.W. i J.B., postawiono zarzuty stawiania oporu w trakcie zgodnego z prawem zatrzymania oraz znieważania funkcjonariuszy Policji w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. W dniu 22 listopada 2013 r. do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli wpłynął akt oskarżenia.

16. W dniu 28 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli wydał wyrok. Skarżący został uznany za winnego znieważenia i użycia przemocy wobec dwóch funkcjonariuszy Policji, K.P. i D.Z.

17. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu w dniu 28 października 2014 r.

C. Śledztwo w sprawie zarzutów skarżącego dotyczących złego traktowania

18. W dniu 27 czerwca 2013 r. prokurator rejonowy w Stalowej Woli wyłączył z postępowania opisanego powyżej w par. 15-17 sprawę przeciwko dwóm funkcjonariuszom Policji, którzy dokonali zatrzymania skarżącego i J.B.

19. W dniu 30 lipca 2013 r. prokurator rejonowy w Mielcu wszczął śledztwo w sprawie zarzucanego nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji w nocy z 23 na 24 czerwca 2013 r.

20. Podczas postępowania prokurator przesłuchał świadków (osoby uczestniczące w zdarzeniach, funkcjonariuszy Policji i personel medyczny) oraz uzyskał opinie biegłych.

21. W dniu 8 października 2013 r. biegły chirurg sporządził, na podstawie dokumentacji medycznej zawartej w aktach skarżącego, opinię z zakresu medycyny sądowej. Biegły powołał się na zaświadczenie od dentysty z dnia 25 czerwca 2013 r., dokumentację medyczną skarżącego ze Szpitala Powiatowego w Stalowej Woli oraz dwa zaświadczenia lekarskie z dnia 24 czerwca 2013 r. Potwierdził, że skarżący doznał stłuczenia i obrzęku lewego kolana. Chociaż w jego ocenie obrażenia powstały wcześniej niż twierdził skarżący, nie było dokumentacji medycznej na tę okoliczność. Co więcej, skarżący miał siniaki na dolnej części kończyn dolnych i udach, siniaki i otarcia na nosie, złamany ząb i uszkodzony aparat ortodontyczny. Co do przyczyn tych obrażeń biegły potwierdził, że są to urazy typowe dla spowodowanych przez użycie pałek policyjnych, przy czym do urazu kolana mogło dojść, gdy skarżący stawiał opór wobec wejścia do radiowozu lub przejścia do innego pomieszczenia.

22. W dniu 31 października 2013 r. opinię sporządził biegły z zakresu technik wizualnych. W opinii potwierdził w szczególności, że materiał z monitoringu wskazuje, że skarżący zaczął utykać po opuszczeniu pomieszczenia bez monitoringu. Nie było żadnego nagrania wskazującego, by utykał przed wejściem do tego pomieszczenia.

23. W dniu 12 listopada 2013 r. prokurator przesłuchał dr M.B., jednego z lekarzy, którzy zajmowali się skarżącym w Szpitalu Rejonowym w Stalowej Woli w dniu 26 czerwca 2013 r. Lekarz stwierdził, że zdiagnozował u skarżącego przewlekłą niestabilność kolana. W jego ocenie niestabilność nie miała charakteru ostrego i mogła pojawić się wcześniej w wyniku urazu lub choroby. Staw nie był obrzęknięty i nie stwierdzono nagromadzenia płynu.

24. W dniu 12 grudnia 2013 r. prokurator przesłuchał dr H.L., innego lekarza, który zajmował się skarżącym w Szpitalu Rejonowym w Stalowej Woli w dniu 26 czerwca 2013 r. Lekarz stwierdził, że skarżący miał kilka

siniaków na udach i klatce piersiowej. Nie miał żadnych widocznych obrażeń na twarzy ani rękach. W jego ocenie skarżący symulował pewne objawy, jako że nie zostały one potwierdzone badaniem lekarskim.

25. W międzyczasie, w dniu 21 listopada 2013 r., pomiędzy skarżącym a dwoma funkcjonariuszami Policji, K.P. i D.Z., przeprowadzono konfrontację.

26. W dniu 23 grudnia 2013 r. prokurator rejonowy w Mielcu umorzył postępowanie w sprawie złego traktowania zarzucanego przez skarżącego. Prokurator ustalił, że podczas interwencji Policji w nocy 23 czerwca 2013 r. skarżący i jego znajomi zachowywali się agresywnie, znieważali funkcjonariuszy i stawiali opór podczas zatrzymania. Ponieważ skarżący odmówił wejścia do radiowozu, funkcjonariusze Policji ostrzegli go, że zastosują wobec niego środki przymusu bezpośredniego i ostatecznie uderzyli go pałkami w dolną część kończyn dolnych, uda i przedramiona. Podczas interwencji policjanci zatrzymali siedem osób, w tym skarżącego. Na komendzie Policji został on poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie skarżącego zabrano do innego pomieszczenia w celu przeprowadzenia kontroli osobistej. Wychodząc z celi, skarżący stawiał opór i ciągle zachowywał się w sposób agresywny wobec funkcjonariuszy. Ostatecznie cztery z zatrzymanych osób zostały zwolnione, natomiast skarżący, K.W. i J.B. zostali aresztowani pod zarzutem stawiania oporu w trakcie zgodnego z prawem zatrzymania i znieważenia funkcjonariuszy Policji.

27. Prokurator ustalił również, że w dniu 26 czerwca 2013 r. skarżący został przyjęty do Szpitala Powiatowego w Stalowej Woli, gdzie skarżył się na stłuczenie uda i skręcenie kolana. Został wypisany następnego dnia. Lekarz dyżurujący zdiagnozował u niego przewlekłą niestabilność kolana, bez obrzęku i bez nagromadzenia płynu w stawie.

28. Prokurator powołał się ponadto na opinię biegłego z dnia 8 października 2013 r. (zob. par. 21 powyżej).

29. Prokurator uznał, że funkcjonariusze Policji użyli wobec skarżącego siły, ponieważ był agresywny podczas zatrzymania, ale nie został on pobity przez funkcjonariuszy Policji podczas osadzenia w Komendzie Powiatowej Policji w Stalowej Woli. Prokurator był zdania, że zeznania znajomych skarżącego nie były spójne. Funkcjonariusze z kolei opisali przebieg zdarzeń jasno i szczegółowo, a ich zeznania były spójne i logiczne. Prokurator uznał, że użycie siły wobec skarżącego było konieczne ze względu na jego agresywne zachowanie.

30. Skarżący wniósł zażalenie, zarzucając, że prokuratura nie ustaliła w sposób prawidłowy przebiegu zdarzeń. Podniósł, że zignorowano zeznania pięciu świadków, z których wszyscy potwierdzili, że on i jego znajomi nie stawiali oporu podczas zatrzymania w dniu 23 czerwca 2013 r. Powołał się też na opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu technik wizualnych, który

przeanalizował nagranie z monitoringu i zauważył, że do obrażeń mogło dojść w pomieszczeniu bez monitoringu (podczas gdy był przeszukiwany). Wreszcie stwierdził, że rozbieżności pomiędzy wersjami przedstawionymi przez funkcjonariuszy i uczestników nie zostały wyjaśnione.

31. W dniu 3 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli utrzymał w mocy postanowienie prokuratora. Sąd stwierdził, że zeznania znajomych skarżącego, którzy uczestniczyli w incydencie, nie były spójne. Chociaż wszyscy zgadzali się, że skarżący został pobity przez funkcjonariuszy Policji w radiowozie i komendzie, nie byli oni w stanie przedstawić spójnej wersji wydarzeń. Co więcej, żaden ze świadków nie widział incydentu na komendzie Policji. Słyszeli jedynie odgłosy, zauważyli siniaki skarżącego oraz spostrzegli, że zaczął utykać. Z drugiej strony sąd uznał, że dowody przedstawione przez funkcjonariuszy Policji były logiczne i spójne. W rezultacie sąd zgodził się z prokuratorem, że agresywne i prowokacyjne zachowanie skarżącego podczas zatrzymania uzasadniło użycie siły przez Policję. Co więcej, nic nie wskazywało, aby funkcjonariusze Policji nadużyli uprawnień lub użyli wobec skarżącego nieproporcjonalnej siły. Co do powołania się przez skarżącego na opinię biegłego z zakresu technik wizualnych sąd zauważył, że nawet jeżeli skarżący zaczął utykać po opuszczeniu pomieszczenia, w którym miała miejsce kontrola osobista, nie można wykluczyć, że do urazu kolana doszło wcześniej, a dopiero później skarżący zaczął odczuwać ból w tej nodze. Również opinia z zakresu medycyny nie była jednoznaczna w tej kwestii, ponieważ skarżący cierpiał na przewlekłą niestabilność kolana, a obrzęk mógł powstać wskutek oporu stawianego podczas wsiadania do radiowozu policyjnego.

II. ISTOTNE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO I PRAKTYKA

32. Odpowiednia część art. 16 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. stanowi:

„1. W razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować następujące środki przymusu bezpośredniego:

1) fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów;

2) pałki służbowe;

[...]

2. Policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia porządkowania się wydanym poleceniom”.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 3 KONWENCJI

33. Skarżący podniósł zarzut złego traktowania podczas zatrzymania i braku skutecznego śledztwa w tym zakresie. Powołał się on na art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. Dopuszczalność

34. Trybunał zauważa, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto Trybunał zauważa, że nie jest ona niedopuszczalna z żadnych innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

a) Skarżący

35. Skarżący utrzymywał, że w nocy z 23 na 24 czerwca 2013 r. został pobity przez funkcjonariuszy Policji w Komendzie Powiatowej Policji w Stalowej Woli. W rezultacie doznał obrażeń przedramienia, ud i prawej łydki oraz obrażeń twarzy (otarcia, złamany ząb i uszkodzony aparat ortodontyczny).

36. Skarżący podniósł ponadto, że w trakcie śledztwa organy ścigania i sąd krajowy bezwarunkowo przyjęły zeznania funkcjonariuszy Policji. W jego ocenie śledztwo było prowadzone jedynie powierzchownie, nie było obiektywne i zostało umorzone postanowieniem, które nie zostało oparte na gruntownej analizie faktów.

37. W szczególności skarżący wskazywał na fakt, że zeznania funkcjonariuszy Policji były sformułowane identycznie. Funkcjonariusze podali dokładne adresy siedmiu zatrzymanych osób, jak również ich jedenastocyfrowe numery identyfikacyjne (PESEL). Zeznania te wyglądały jak przepisane policyjne notatki służbowe. W ocenie skarżącego uczyniono to w celu przedstawienia spójnej, wspólnej wersji wydarzeń. Skarżący stwierdził też, że istotne szczegóły dotyczące pobicia w radiowozie policyjnym i w komendzie zostały potwierdzone przez wszystkich świadków.

b) Rząd

38. Rząd podniósł, że użycie siły przez funkcjonariuszy Policji w dniach 23–24 czerwca 2013 r. było adekwatne i proporcjonalne w okolicznościach niniejszej sprawy. Skarżący stawiał opór zgodnym z prawem działaniom funkcjonariuszy Policji. Z tego względu funkcjonariusze, ostrzegłszy skarżącego o takiej możliwości, zastosowali wobec niego środki przymusu bezpośredniego.

39. W kwestii obrażeń skarżącego Rząd podniósł, że nie były one tak poważne, jak utrzymywał skarżący w postępowaniu krajowym i postępowaniu przed Trybunałem. W szczególności, jeżeli chodzi o obrażenia kolana, powołując się na opinię lekarza M.B. z dnia 12 listopada 2013 r. (zob. par. 23 powyżej), Rząd zauważył, że skarżący cierpiał na przewlekłą niestabilność kolana. W ocenie Rządu do urazu mogło dojść, gdy skarżący stawiał opór wobec funkcjonariuszy próbujących zabrać go do drugiego pomieszczenia na kontrolę osobistą.

40. Rząd utrzymywał, że śledztwo było prowadzone przez niezależnego i bezstronnego prokuratora, który bezzwłocznie podjął wszystkie konieczne czynności związane z zabezpieczeniem dowodów oraz dokonał rozsądnej oceny okoliczności sprawy. W szczególności przesłuchano licznych świadków, w tym funkcjonariuszy Policji, znajomych skarżącego uczestniczących w wydarzeniach, jak również lekarzy, którzy badali skarżącego. Co więcej, prokurator uzyskał opinię biegłego z zakresu medycyny i zlecił biegłemu analizę materiału z monitoringu.

41. Rząd uznał, że śledztwo przeprowadzono bez nieuzasadnionej zwłoki. W jego ocenie postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa nie mogło być postrzegane jako arbitralne lub stronnicze. Po wysłuchaniu wszystkich świadków w sprawie prokurator stwierdził, że zeznania znajomych skarżącego nie były spójne, a zeznania funkcjonariuszy Policji były spójne i logiczne. W celu wyjaśnienia sprzecznych zeznań prokurator zarządził formalną konfrontację pomiędzy skarżącym i dwoma funkcjonariuszami Policji.

2. Ocena Trybunału

42. Trybunał zauważył, że zarzuty skarżącego dotyczą zarówno materialnych, jak i proceduralnych aspektów art. 3 Konwencji. Co do pierwszego aspektu Trybunał zauważył, że strony nie zgadzały się co do tego, czy niektóre z obrażeń skarżącego (w szczególności obrażenia kolana) zostały spowodowane podczas zatrzymania w nocy z 23 na 24 czerwca 2013 r. oraz czy powstały w wyniku użycia proporcjonalnej siły.

43. Trybunał przywiązuje szczególną wagę do subsydiarnej natury swojego zadania i uznaje, że musi zachować szczególną ostrożność w przyjmowaniu roli sądu pierwszej instancji rozstrzygającego

w przedmiocie faktów, o ile nie jest to nieuniknione ze względu na okoliczności sprawy. Z tego względu Trybunał uważa za stosowne w pierwszej kolejności zbadanie, czy podniesiony przez skarżącego zarzut złego traktowania w nocy z 23 na 24 czerwca 2013 r. został należycie zbadany przez władze (zob. przykładowo *Dzhulay przeciwko Ukrainie*, skarga nr 24439/06, § 69, 3 kwietnia 2014 r.; *Chinez przeciwko Rumunii*, skarga nr 2040/12, § 57, 17 marca 2015 r. oraz *Chatzistavrou przeciwko Grecji*, skarga nr 49582/14, § 45, 1 marca 2018 r.). Następnie przejdzie do kwestii, czy zarzucane złe traktowanie miało miejsce, biorąc pod uwagę odpowiednie ustalenia krajowe.

a) Ogólne zasady

44. Trybunał przypomina swoje ogólne zasady co do obowiązku państwa przeprowadzenia skutecznego śledztwa w sprawie uprawdopodobnionych zarzutów dotyczących złego traktowania, które to zasady przedstawiono między innymi w wyrokach wydanych w sprawach *El-Masri przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* ([WI], skarga nr 39630/09, §§ 182-185, ETPCz 2012) oraz *Mocanu i Inni przeciwko Rumunii* ([WI], skargi nr 10865/09 i 2 inne, §§ 316–326, ETPCz 2014 (fragm.)).

45. Zasady dotyczące zakazu złego traktowania podsumowano ostatnio w sprawie *Bouyid* (zob. *Bouyid przeciwko Belgii* [WI], skarga nr 23380/09, §§ 81–90, ETPCz 2015).

b) Zastosowanie w niniejszej sprawie

46. W niniejszej sprawie bezspornym było, że w trakcie zatrzymania skarżący doznał siniaków na udach i dolnej części kończyn dolnych, siniaków i obrzęku lewego kolana, siniaków i otarć nosa, złamania zęba oraz uszkodzenia aparatu ortodontycznego (zob. par. 21, 35 i 39 powyżej).

47. Trybunał uznaje, że przedmiotowe obrażenia były dostatecznie poważne i że podniesiony przez skarżącego zarzut złego traktowania został „uprawdopodobniony” dla celów art. 3.

(i) Aspekt proceduralny art. 3

48. Trybunał zauważa, że śledztwo w sprawie zarzucanego nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji w niniejszej sprawie zostało wszczęte formalnie w dniu 30 lipca 2013 r. (zob. par. 19 powyżej). Następnie zostało umorzone przez prokuratora, którego ustalenia podtrzymał Sąd Rejonowy w Stalowej Woli w dniu 3 lipca 2014 r. Prokurator stwierdził, że funkcjonariusze Policji użyli wobec skarżącego siły, ale nie pobili go na Komendzie Powiatowej Policji w Stalowej Woli. Użycie siły wobec skarżącego było uzasadnione ze względu na jego agresywne zachowanie.

49. Trybunał nie jest jednak przekonany, że śledztwo przeprowadzono w sposób dostatecznie dokładny i skuteczny, aby można było uznać, iż spełniono wspomniane powyżej wymogi art. 3.

50. Uważa za szczególnie niezadowalający fakt, iż organy prokuratorskie bezwarunkowo dały wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji, nie odnosząc się do faktu, iż w sposób oczywisty mieli oni interes w rozstrzygnięciu sprawy i umniejszeniu swojej odpowiedzialności.

51. W tym względzie Trybunał zauważa, że władze uznały zeznania funkcjonariuszy za spójne i logiczne. Zeznania te jednak miały identyczne brzmienie. Co więcej, funkcjonariusze zamieścili w swoich zeznaniach bardzo szczegółowe informacje, takie jak adresy znajomych skarżącego uczestniczących w zdarzeniach, a także ich numery PESEL (zob. par. 37 i powyżej). Takie zeznania zawierające informacje, które zazwyczaj nie występują w zeznaniach naocznych świadków, zostały przyjęte przez władze w sposób bezkrytyczny. Z drugiej strony, chociaż wszyscy znajomi skarżącego, którzy uczestniczyli w zdarzeniach, wyraźnie potwierdzili, że skarżący został pobity przez funkcjonariuszy Policji, ich zeznania uznano za niespójne (zob. par. 29 powyżej).

52. Prawdą jest, że władze zorganizowały formalną bezpośrednią konfrontację pomiędzy skarżącym i dwoma funkcjonariuszami Policji (zob. par. 25 powyżej). Niemniej jednak nie podjęto dalszych kroków w celu wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy wersją zdarzeń przedstawioną przez funkcjonariuszy Policji i zarzutami skarżącego i jego znajomych (zob. odpowiednio *Bouyid*, cytowany powyżej, § 128, ETPCz 2015), żeby ocenić wiarygodność zeznań każdej ze stron.

53. W świetle powyższego Trybunał uważa, że śledztwo było powierzchowne i pozbawione koniecznego obiektywizmu.

54. Na tym tle, biorąc pod uwagę brak dokładnego i skutecznego śledztwa w sprawie uprawdopodobnionego zarzutu skarżącego, dotyczącego pobicia go przez funkcjonariuszy Policji, Trybunał uznaje, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

(ii) *Aspekt materialny art. 3*

55. Z uwagi na powyższe ustalenie dotyczące braku skutecznego śledztwa dowody przedłożone Trybunałowi nie pozwalają mu na stwierdzenie ponad wszelką uzasadnioną wątpliwość, że skarżący był traktowany w sposób sprzeczny z art. 3 (zob. *Hovhannisyán przeciwko Armenii*, skarga nr 18419/13, § 60, 19 lipca 2018 r.). Trybunał uważa zatem, że brak jest dostatecznych dowodów, aby uznać, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji pod względem materialnym.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

56. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala

tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

57. Skarżący dochodził kwoty 17 000 euro (EUR) tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

58. Rząd zakwestionował to roszczenie.

59. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał uznaje, że skarżący doznał szkody niemajątkowej, która nie może być zrekompensowana jedynie poprzez samo stwierdzenie naruszenia. Trybunał, dokonując oceny w oparciu o zasadę słuszności, przyznaje skarżącemu kwotę 10 000 EUR zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

60. Skarżący dochodził również kwoty 2175 polskich złotych (około 500 EUR) tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. Na poparcie roszczenia przedłożył on fakturę od swojego pełnomocnika na tą kwotę.

61. Rząd zakwestionował to roszczenie.

62. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków tylko wówczas, kiedy zostało wykazane, że zostały one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz że były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, uwzględniając posiadaną dokumentację oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za uzasadnione przyznanie kwoty w wysokości 500 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych w toku postępowania przed Trybunałem.

C. Odsetki za zwłokę

63. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę w oparciu o marginalną stopę procentową Europejskiego Banku Centralnego powiększoną o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

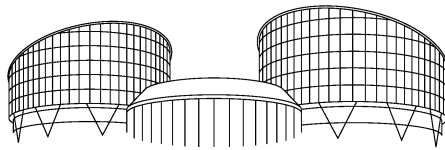
1. *uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji pod względem proceduralnym;

3. *orzeka*, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji pod względem materialnym;
4. *orzeka*
 - a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy, uiścić na rzecz skarżącego następujące kwoty, przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności:
 - (i) 10 000 EUR (dziesięć tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - (ii) 500 EUR (pięćset euro) plus wszelkie należne od skarżącego podatki, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;
 - b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie w dniu 13 czerwca 2019 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Renata Degener
Z-ca Kanclerza

Pere Pastor Vilanova
Przewodniczący



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA KANCIAŁ PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 37023/13)

WYROK

STRASBURG

23 maja 2019 r.

OSTATECZNY

23/08/2019

*Wyrok ten stał się ostateczny na zasadach określonych w art. 44 ust. 2 Konwencji.
Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.*

W sprawie Kanciał przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (sekcja pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Linos-Alexandre Sicilianos, *Przewodniczący*,
Ksenija Turković,
Aleš Pejchal,
Krzysztof Wojtyczek,
Armen Harutyunyan,
Tim Eicke,
Jovan Ilievski, *sędziowie*,

oraz Abel Campos, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 kwietnia 2019 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37023/13) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego Pana Macieja Kanciała („skarżący”) w dniu 28 maja 2013 r.

2. Skarżącego reprezentował Pan L. Daca, adwokat praktykujący w Gdańsku. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swoją pełnomocnik Panią J. Chrzanowską, a następnie przez Pana J. Sobczaka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że był źle traktowany przez funkcjonariuszy policji i że w jego sprawie władze nie przeprowadziły skutecznego śledztwa, co stanowiło naruszenie art. 3 Konwencji.

4. W dniu 13 czerwca 2016 r. skargę zakomunikowano Rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1985 r. i mieszka w Gdańsku.

A. Postępowanie przygotowawcze prowadzone wobec skarżącego

6. W dniu 9 czerwca 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku wszczęła postępowanie przygotowawcze (sygn. akt Ap V Ds 27/11) w sprawie porwania J.R., które miało miejsce dzień wcześniej. Sprawę przekazano do delegatury Centralnego Biura Śledczego Policji („CBS”) w Gdańsku. CBS

jest jednostką policji odpowiedzialną za zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej.

7. Porywacze zażądali od męża J.R. okupu w wysokości 1 000 000 euro (EUR). Część okupu zapłacono w dniu 15 czerwca 2011 r. Pokrzywdzoną prawdopodobnie uwolniono w dniu 16 czerwca 2011 r.

8. CBS i prokurator uzyskali dowody w postaci rozmów telefonicznych skarżącego i jego połączeń z siecią telefonii komórkowej. Na ich podstawie policja wytypowała kilku potencjalnych podejrzanych spośród przyjaciół rodziny J.R. i pracowników rodzinnej firmy, w tym skarżącego. W dniu 16 czerwca 2011 r. prokurator zarządził zatrzymanie skarżącego i innych podejrzanych w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Skarżącego zatrzymano w dniu 16 czerwca i zwolniono w dniu 18 czerwca 2011 r. (zob. paragrafy 11 i 17 poniżej).

9. Do zatrzymania faktycznych porywaczy przez policję doszło na późniejszym etapie postępowania.

10. W dniu 20 kwietnia 2012 r. prokurator umorzył prowadzone wobec skarżącego i innych podejrzanych postępowanie przygotowawcze, stwierdzając, że nie popełnili oni zarzucanego im przestępstwa. Prokurator wskazał, że zgromadzone na dzień 16 czerwca 2011 r. dowody uzasadniały decyzję o zatrzymaniu skarżącego i innych podejrzanych.

B. Zatrzymanie skarżącego i śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień przez policjantów

11. Skarżącego zatrzymano w mieszkaniu jego znajomych w Tczewie w dniu 16 czerwca 2011 r. o godz. 19.40 w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Zatrzymania dokonał oddział antyterrorystyczny w obecności funkcjonariuszy CBS. Skarżącego zabrano do siedziby CBS w Gdańsku.

12. Z protokołu z dnia 16 czerwca 2011 r. wynika, że przy przyjęciu do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni skarżący miał następujące obrażenia: siniaki na lewym policzku i otarcia na rękach i plecach.

13. Następnego dnia prokurator przedstawił skarżącemu zarzut porwania i go przesłuchał. Skarżący i pozostali podejrzani zaprzeczyli, jakoby brali udział w porwaniu. Testy DNA nie potwierdziły udziału skarżącego i pozostałych podejrzanych w porwaniu.

14. Z protokołu zatrzymania wynika, że skarżący nie zwrócił się o przeprowadzenie badania lekarskiego. CBS zleciło jednak przeprowadzenie badania lekarskiego skarżącego w szpitalu.

15. Z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Gdańsku w dniu 17 czerwca 2011 r. wynika, że skarżący twierdził, że podczas zatrzymania doznał obrażeń głowy, twarzy i prawej ręki. W badaniu rentgenowskim nie ujawniono żadnych złamań. W zaświadczeniu stwierdzono, że ogólny stan skarżącego był dobry i że mógł wziąć udział w postępowaniu przygotowawczym. W zaświadczeniu

stwierdzono ponadto, że skarżący cierpiał na tkliwość okolicy skroniowej lewej, obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi oraz tkliwość prawej ręki i nadgarstka. Ostatecznie zdiagnozowano stłuczenie twarzy i prawego nadgarstka.

16. W dniu 17 czerwca 2011 r. skarżącego przebadano również w ośrodku zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku. Skarżył się na ból w lewej części twarzy i w prawym nadgarstku. Badanie wykazało silny obrzęk w okolicy oczodołu lewego i niewielki obrzęk nadgarstka prawego.

17. Skarżącego zwolniono w dniu 18 czerwca 2011 r. o godz. 10.00.

18. W dniu 27 czerwca 2011 r. skarżący złożył przeciwko policjantom zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w związku z zatrzymaniem. Twierdził, że podczas zatrzymania, a następnie przebywania w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, był przedmiotem złego traktowania. Skarżący załączył kopię raportu z badania lekarskiego z 17 czerwca 2011 r. wraz ze zdjęciami, na których widniały jego obrażenia.

19. Zawiadomienie skarżącego przekazano do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. W dniu 27 lipca 2011 r. Prokurator Okręgowy w Bydgoszczy wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutu nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji na podstawie art. 231 Kodeksu karnego.

20. Tego samego dnia skarżący został przesłuchany przez prokuratora. Skarżący złożył zeznanie o następującej treści: w dniu 16 czerwca 2011 r. on i jego dziewczyna odwiedzili swoich znajomych Ł.W. i D.W. w ich mieszkaniu. W mieszkaniu była również siostra D.W. Między godz. 6.00 a 7.00 po południu skarżący usłyszał wybuchy, a chwilę później do mieszkania wdarła się grupa uzbrojonych i zamaskowanych funkcjonariuszy policji. Skarżący i pozostali podporządkowali się wydanemu przez policjantów poleceniu położenia się na podłogę. Skarżący widział, jak jeden z policjantów uderzył Ł.W. w twarz karabinem i jak Ł.W. krwawił. Drugi policjant kopnął skarżącego w twarz. Skarżący został również uderzony w głowę, plecy i nogi, po czym jeden z funkcjonariuszy założył mu kajdanki. Skarżący twierdził, że następnie został porażony paralizatorem elektrycznym w plecy, pośladki, genitalia i uszy. Jeden z policjantów przycisnął twarz skarżącego do kałuży krwi Ł.W. na podłodze. W drodze do radiowozu skarżącego duszono. W radiowozie nadal rażono skarżącego paralizatorem elektrycznym w plecy, dopóki nie zaczął się dusić. Skarżącego zabrano na posterunek policji, gdzie kazano mu klęczeć pod ścianą przez pół godziny. Policja chciała wiedzieć, gdzie są pieniądze i z kim skarżący współpracował przy porwaniu kobiety. Skarżącego zmuszono do podpisania dokumentu, z którego treścią nie mógł się zapoznać. Następnie zabrano go do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni. Po zwolnieniu skarżący udał się do szpitala w Gdańsku na badania lekarskie. Odbył również wizytę u chirurga, neurologa i psychologa.

21. Skarżący twierdził, że wskutek zatrzymania miał stłuczenia głowy i pleców oraz skręcone kciuki, a także poparzenia na plecach spowodowane użyciem paralizatora elektrycznego.

22. Prokurator wskazał, że wskutek błędu technicznego nie można było zapoznać się z zapisem nagrania z monitoringu z dnia 17 czerwca 2011 r. znajdującego się w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, gdzie skarżący był przesłuchiwany.

23. Prokurator ustalił, że w dniu 9 czerwca 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie porwania J.R. i żądania okupu. W dniu 16 czerwca 2011 r., mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, prokurator prokuratury apelacyjnej zarządził zatrzymanie kilku podejrzanych, w tym skarżącego i jego dziewczyny.

24. Prokurator przesłuchał inne osoby, które zostały zatrzymane wraz ze skarżącym. Dziewczyna skarżącego zeznała, że funkcjonariusze policji odziani w kominiarki i kamizelki kuloodporne wyważyli drzwi mieszkania. Jeden z funkcjonariuszy założył jej kajdanki. Dziewczyna skarżącego słyszała krzyki skarżącego i widziała krew na podłodze w mieszkaniu. Zabrano ją na posterunek policji, gdzie grożono jej użyciem paralizatora elektrycznego. Po zwolnieniu widziała skarżącego z opuchniętą twarzą i podbitym okiem; jego plecy pokryte były niewielkimi strupami spowodowanymi użyciem paralizatora.

25. Ł.W. zeznał m.in., że policjanci wyważyli drzwi i wrzucili do mieszkania granat hukowy, po czym wydali wszystkim polecenie położenia się na podłodze. Ł.W. zeznał, że skarżący został kopnięty i uderzony przez trzech policjantów, a także porażony paralizatorem.

26. D.W. zeznała, że jeden z policjantów uderzył jej męża Ł.W. w twarz karabinem, co potwierdziła Z.M. Ł.W., D.W. i Z.M. zostali zatrzymani w związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających. Nie przedstawiono im zarzutu udziału w porwaniu.

27. Prokurator zlecił sporządzenie opinii z zakresu medycyny sądowej. Zlecił biegłemu z zakresu medycyny sądowej ustalenie m.in. jakich obrażeń doznał skarżący w związku z zatrzymaniem. Biegły z zakresu medycyny sądowej miał dostęp do odpowiednich części akt sprawy prokuratury i dokumentacji medycznej.

28. Opinia została sporządzona w dniu 26 czerwca 2012 r. Na podstawie dokumentacji medycznej, w tym protokołu z dnia 16 czerwca 2011 r. oraz zaświadczeń z dnia 17 czerwca 2011 r., w opinii wskazano, że skarżący cierpiał na tkliwość okolicy skroniowej lewej, obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi, tkliwość nadgarstka prawego oraz otarcia na rękach i plecach. Ponadto na podstawie zdjęć ustalono, że skarżący miał również podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu, w bocznej części tułowia oraz w okolicy podpępkowej, a także otarcia na kolanach.

29. Biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że podbiegnięcia krwawe mogły powstać w wyniku uderzenia tępym przedmiotem lub upadku na taki przedmiot. W przypadku skarżącego podbiegnięcia krwawe na twarzy i tułowi mogły powstać w wyniku kopnięcia, chociaż kopnięcia butami wojskowymi spowodowałyby raczej otarcia lub rany miażdżone. Podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu skarżącego mogły powstać w wyniku zastosowania chwytu obezwładniającego podczas przemieszczania skarżącego. Otarcia na nadgarstkach mogły powstać w wyniku zastosowania kajdanek. Ponadto biegły stwierdził, że kanciaste otarcia na plecach skarżącego mogły powstać w wyniku użycia paralizatora elektrycznego.

30. W opinii stwierdzono, że obrażenia skarżącego spowodowały u skarżącego rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający siedmiu dni.

31. Prokurator przesłuchał również funkcjonariuszy policji. Ustalił, że zatrzymania dokonał wyspecjalizowany oddział antyterrorystyczny składający się z ośmiu funkcjonariuszy. Na zewnątrz mieszkania towarzyszyło im siedmiu policjantów z gdańskiej delegatury CBŚ. Policja uznała skorzystanie z pomocy wyspecjalizowanego oddziału za konieczne, bowiem podejrzani byli zamieszani w porwanie, stosowali brutalne metody działania i istniała obawa, że dysponują niebezpiecznymi narzędziami. Funkcjonariusze oddziału antyterrorystycznego wyposażeni byli w karabiny, kaski i kamizelki kuloodporne i nosili kominiarki. Oddział wyważył drzwi i użył granatu hukowego.

32. Skarżący został zatrzymany przez funkcjonariusza R. Z jego zeznań oraz z zeznań pozostałych funkcjonariuszy wynika, że skarżący leżał na podłodze z rękoma schowanymi pod ciałem. Funkcjonariusz R. siedział na skarżącym. Wydał skarżącemu polecenie podniesienia rąk, aby mógł założyć mu kajdanki, jednak skarżący odmówił i próbował obalić funkcjonariusza. Biorąc pod uwagę ryzyko, że skarżący mógł mieć przy sobie broń palną i widząc, że skarżący odmawia założenia kajdanek, funkcjonariusz R. zdecydował się porazić skarżącego paralizatorem elektrycznym w plecy, a w tym samym czasie drugi funkcjonariusz usiłował założyć mu kajdanki. Funkcjonariusz R. zeznał, że nie pamięta, ile razy użył broni, ale uczynił to wobec stawianego przez skarżącego oporu. Wymierzył broń w plecy skarżącego. Funkcjonariusz R. zeznał, że przy każdym użyciu broni doszło do kilkusekundowego porażenia prądem. Skarżący mógł zostać porażony w różne partie pleców. Następnie dokonano zatrzymania skarżącego.

33. Funkcjonariusze oddziału specjalnego zeznali, że nie użyli żadnej innej siły.

34. W dniu 26 lipca 2012 r. Prokurator Okręgowy umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutu nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z powodu braku dostatecznych dowodów uzasadniających popełnienie przestępstwa.

35. Prokurator uznał, że funkcjonariusze oddziału specjalnego szczegółowo wyjaśnili, co stało się podczas zatrzymania oraz sposób zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Funkcjonariusze zeznali, że stosowali wyłącznie środki podyktowane sytuacją. Zaprzeczyli, jakoby uderzyli, kopali czy uderzyli karabinem któregoś z zatrzymanych. W odniesieniu do paralizatora elektrycznego prokurator stwierdził:

„Broń elektrowstrząsową zastosowano zgodnie z procedurą i tylko w stosunku do [skarżącego], w okolicznościach opisanych przez dokonującego zatrzymania funkcjonariusza policji z powodu niepodporządkowania się poleceniom”.

36. Prokurator wskazał, że do zatrzymania pięciu osób (dwóch mężczyzn i trzech kobiet) doszło w mieszkaniu, w rzeczywistości w jednym pomieszczeniu (w którym znajdowały się cztery osoby) o bardzo niewielkiej kubaturze. W pomieszczeniu tym znajdowało się co najmniej osiem osób (czterech zatrzymanych i co najmniej czterech funkcjonariuszy). W związku z użyciem granatu hukowego w mieszkaniu nie sposób było wykluczyć możliwości doznania niezamierzonych obrażeń przez zatrzymanych.

37. Prokurator wskazał, że skarżący nie zgłosił do protokołu zatrzymania żadnych zastrzeżeń co do sposobu jego zatrzymania pomimo drastycznych działań, jakie mieli podejmować funkcjonariusze policji. Ponadto w dniu 11 października 2011 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe oddalił zażalenie skarżącego na wydane przez prokuratora dnia 16 czerwca 2011 r. postanowienie w przedmiocie zatrzymania skarżącego. Sąd uznał, że w świetle zgromadzonego w tym czasie materiału dowodowego zatrzymanie było uzasadnione i zostało przeprowadzone zgodnie z prawem.

38. W konkluzji prokurator przyjął, że skarżący doznał obrażeń opisanych w obdukcji. Niemniej jednak, po przeanalizowaniu całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prokurator nie mógł jednoznacznie stwierdzić, że obrażenia powstały w wyniku czynności funkcjonariuszy. Prokurator wskazał, że czynności zatrzymania dokonano szybko i że czynności funkcjonariuszy miały na celu sprawne i skuteczne zatrzymanie podejrzanych. Funkcjonariusze policji przedstawili spójną wersję wydarzeń. Chociaż nie sposób całkowicie wykluczyć wersji wydarzeń przedstawionej przez skarżącego prokurator, mając na uwadze zasadę *in dubio pro reo*, postanowił umorzyć postępowanie przygotowawcze z powodu braku dostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia zarzucanego przestępstwa.

39. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie prokuratora. Zarzucił, że dokonana przez prokuratora ocena materiału dowodowego była jednostronna i miała na celu oczyszczenie funkcjonariuszy policji z zarzutów.

40. Skarżący podniósł, że okoliczność doznania przez niego licznych obrażeń podczas zatrzymania nie budziła żadnych wątpliwości, co zresztą znalazło potwierdzenie w obdukcji. Odniesione przez skarżącego obrażenia nie mogły być wynikiem niczego innego niż złe traktowanie podczas zatrzymania, w szczególności porażenia paralizatorem elektrycznym,

uderzeń karabinem i kopnięć. Skarżący podkreślił również, że wszyscy zatrzymani konsekwentnie opisywali brutalne zachowanie funkcjonariuszy policji. Wszyscy zatrzymani potwierdzili, że żaden z nich nie stawiał oporu i że wszyscy podporządkowali się poleceniom policjantów.

41. W dniu 18 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ utrzymał postanowienie prokuratora w mocy. Uznał, że prokurator dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął odpowiednie wnioski. Wskazał na brak konieczności uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd uznał, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można jednoznacznie stwierdzić, że doszło do popełnienia zarzucanego przestępstwa polegającego na nadużyciu uprawnień.

42. Sąd wskazał, że przypadki i sposoby użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego zostały uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Funkcjonariusze policji mogli stosować te środki z zachowaniem zasad określonych w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

43. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe oddalił wniesione przez skarżącego zażalenie na postanowienie w przedmiocie zatrzymania. Sąd ten uznał, że czynność zatrzymania przeprowadzono zgodnie z prawem.

44. Sąd wskazał, że charakter działań podjętych przez funkcjonariuszy podyktowany był zachowaniem zatrzymanych i faktem, że zatrzymanie dotyczyło porwania. Funkcjonariusze działali z zaskoczenia, a sytuacja rozwijała się w błyskawicznym tempie. Celem funkcjonariuszy było szybkie i skuteczne przeprowadzenie czynności zatrzymania. Tym samym sposób przeprowadzenia czynności zatrzymania był niewątpliwie podyktowany koniecznością jego skutecznego dokonania.

45. Sąd zauważył istnienie dwóch sprzecznych wersji wydarzeń. W tym zakresie uznał, że te sprzeczne wersje nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie istotnych okoliczności faktycznych. Na takie ustalenie nie pozwoliły również inne zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej.

46. W związku z powyższym nie można uznać, że działania funkcjonariuszy policji wypełniały znamiona przestępstwa. Z akt sprawy nie wynika jednoznacznie, że skarżący (i pozostali podejrzani) mogli, jak twierdzili, odnieść obrażenia podczas zatrzymania. Dowody w postaci dokumentacji medycznej nie rozwiały istotnych wątpliwości. Sąd wskazał również, że skarżący i pozostali podejrzani nie zakwestionowali działań funkcjonariuszy policji w protokole zatrzymania ani podczas przesłuchania.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Użycie siły przez policję

1. Ustawa o Policji

47. Art. 16 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu obowiązującym w okresie mającym znaczenie dla sprawy, w odpowiednim zakresie stanowił:

„1. W razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować następujące środki przymusu bezpośredniego:

- 1) fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów;
- 2) pałki służbowe;
- 3) wodne środki obezwładniające;
- 4) psy i konie służbowe;
- 5) pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej.

2. Policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom”.

2. Rozporządzenie w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego

48. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego zostało wydane na podstawie art. 16 ust. 4 ustawy o Policji. Ten akt prawny obowiązywał w okresie mającym znaczenie dla sprawy.

49. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia przewidywał, że policjant może stosować środki przymusu bezpośredniego z zachowaniem zasad określonych w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o Policji. Środki przymusu bezpośredniego mogły być stosowane po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz uprzedzeniu o użyciu środków przymusu bezpośredniego (§ 1 ust. 2). Policjant mógł odstąpić od wzywania osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz od uprzedzenia o użyciu środków przymusu bezpośredniego, jeżeli zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także mienia (§ 1 ust. 3). Rozporządzenie stanowi, że policjant powinien stosować środki przymusu bezpośredniego w taki sposób, aby powodować możliwie najmniejszą dolegliwość dla osoby, wobec której zastosowano środki przymusu bezpośredniego, oraz powinien odstąpić od ich

stosowania, gdy osoba, wobec której użyto tych środków, podporządkowała się wydanym poleceniom (§ 2 ust.1 pkt 2).

50. Przepis § 5 rozporządzenia stanowi, że siłę fizyczną można stosować w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. Używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

51. Przepis § 8 rozporządzenia reguluje stosowanie paralizatorów elektrycznych. Tego rodzaju środek stosuje się wobec osób, które swoim zachowaniem stwarzają niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także mienia oraz jeżeli zastosowanie innych środków przymusu bezpośredniego jest niemożliwe albo okazało się bezskuteczne. Paralizator elektryczny można stosować w szczególności w następujących sytuacjach: w celu obezwładnienia osoby niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia niebezpiecznego narzędzia; odparcia czynnej napaści lub pokonania czynnego oporu; zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa albo udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej (§ 8 ust. 3). Przy stosowaniu paralizatora elektrycznego należy zachować ostrożność, uwzględniając jego właściwości mogące stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego.

B. Rzecznik Praw Obywatelskich

52. W piśmie skierowanym do Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził swoje zaniepokojenie stosowaniem paralizatorów elektrycznych przez Policję. Zalecił zobowiązanie policjantów do przedstawiania szczegółowej notatki po każdorazowym użyciu tej broni. Kwestię stosowania paralizatorów elektrycznych przez policję Rzecznik poruszył również w swoim sprawozdaniu rocznym za 2017 r.

III. MATERIAŁY RADY EUROPY

53. W 20. sprawozdaniu ogólnym z działalności Komitetu ds. zapobiegania torturom (CPT) z dnia 26 października 2010 r. stwierdzono m.in.:

„72. Paralizatory elektryczne są coraz częściej stosowane przy przeprowadzaniu czynności zatrzymania, a przykłady ich niewłaściwego użycia w tym zakresie (np. wielokrotne porażanie osób leżących na ziemi) zostały szeroko nagłośnione. Bez wątpienia należy ściśle obwarować stosowanie paralizatora elektrycznego w takich sytuacjach. Wytyczne, stwierdzone przez CPT w niektórych krajach, przewidujące możliwość stosowania tej broni, gdy funkcjonariusze organów ścigania odpierają napad lub groźbę przemocy tego stopnia, że musieliby użyć siły, aby chronić siebie lub innych, są tak szerokie, że sprzyjają niewspółmiernej reakcji. Gdyby paralizator elektryczny stopniowo stał się bronią pierwszego wyboru w obliczu karygodnej

postawy podczas zatrzymania, mogłoby to mieć znaczny negatywny wpływ na sposób postrzegania funkcjonariuszy organów ścigania przez obywateli.

[...]

77. Paralizatory elektryczne powinny być wyposażone w urządzenia (m.in. chip pamięci) przeznaczone do rejestrowania różnego rodzaju informacji i przeprowadzania kontroli użycia broni (takich jak dokładny czas użycia; liczba, czas trwania i intensywność porażenia elektrycznego, itp.). Informacje przechowywane na tych chipach powinny być systematycznie odczytywane przez właściwe organy w odpowiednich odstępach czasu (co najmniej raz na trzy miesiące). Ponadto broń powinna być wyposażona we wbudowany celownik laserowy i urządzenia rejestrujące obraz, umożliwiające bezpieczne celowanie i rejestrowanie okoliczności towarzyszących użyciu broni.

[...]

78. Paralizatory elektryczne wydawane funkcjonariuszom organów ścigania zazwyczaj mają różne tryby stosowania, w szczególności tryb „strzelający” i tryb „zbliżeniowy” (paralizujący). W trybie „strzelającym” paralizator wystrzeliwuje pociski, które wczepiają się w ciało osoby w niewielkich odstępach, po czym następuje porażenie prądem. W zdecydowanej większości przypadków porażenie to powoduje ogólny skurcz mięśni skutkujący przejściowym paraliżem, wskutek czego porażona osoba upada na ziemię. Natomiast w przypadku trybu „zbliżeniowego” elektrody znajdujące się na końcu paralizatora wytwarzają łuk elektryczny, a przy zetknięciu się z osobą elektrody powodują bardzo intensywny, zlokalizowany ból, z możliwością poparzenia skóry. CPT ma poważne zastrzeżenia co do tego ostatniego sposobu używania broni. Wyszkoleni funkcjonariusze organów ścigania będą wszakże dysponować szeregiem innych technik kontroli w sytuacji, gdy znajdą się w zasięgu dotyku osoby, którą należy poddać kontroli.

[...]

Postępowanie następcze

82. Po każdym użyciu paralizatora elektrycznego funkcjonariusz organów ścigania, który użył broni, powinien być skierowany na tzw. odprawę. Ponadto incydent powinien być przedmiotem szczegółowego raportu sporządzonego dla organu wyższego szczebla. W raporcie należy wskazać dokładne okoliczności uzasadniające użycie broni, sposób użycia broni, a także zawrzeć wszelkie inne istotne informacje (obecność świadków, możliwość użycia innej broni, pomoc medyczna udzielona porażonej osobie itp.). W raporcie należy uwzględnić informacje techniczne zapisane na chipie pamięci oraz nagrania obrazujące użycie paralizatora elektrycznego.

83. Tej procedurze wewnętrznej powinien towarzyszyć zewnętrzny element monitorowania. Może on polegać na systematycznym informowaniu, w regularnych odstępach czasu, niezależnego organu odpowiedzialnego za nadzór nad organami ścigania o każdym przypadku użycia paralizatora elektrycznego.

84. Ilekroć okaże się, że użycie paralizatora elektrycznego mogło być niezgodne z odpowiednimi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi, należy wszcząć odpowiednie postępowanie (dyscyplinarne lub karne)”.

54. W raporcie CPT z wizyty w Polsce przeprowadzonej w dniach 11–22 maja 2017 r. stwierdzono m.in.:

„22. [...] Komitet zaleca również zwrócenie szczególnej uwagi na przypominanie wszystkim policjantom o zasadach dotyczących właściwego postępowania w zakresie

używania paralizatorów elektrycznych (taserów) oraz egzekwowanie tych zasad. W tym względzie należy uzmysłwić wszystkim funkcjonariuszom policji, że paralizatory elektryczne mogą być używane wyłącznie wtedy, gdy występuje rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie życia lub ryzyko poważnych obrażeń. Niedopuszczalne jest użycie takiej broni wyłącznie w celu zmuszenia osoby do podporządkowania się wydanemu poleceniu.

Zdaniem CPT używanie paralizatorów elektrycznych powinno być regulowane zasadami konieczności, pomocniczości, proporcjonalności, wcześniejszego ostrzegania (o ile to możliwe) oraz ostrożności. Co więcej, użycie takiej broni powinno być dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy łagodniejsze środki przymusu (negocjacje i perswazja, ręczne techniki kontroli itp.) okazały się bezskuteczne lub ich zastosowanie jest niemożliwe oraz jeżeli jest jedyną możliwą alternatywą dla zastosowania metody stwarzającej większe ryzyko obrażeń czy śmierci (np. broni palnej)”.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 3 KONWENCJI

55. Skarżący skarżył się na złe traktowanie podczas zatrzymania i brak przeprowadzenia skutecznego śledztwa w tym zakresie. Skarżący powołał się na art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. Dopuszczalność

56. Trybunał wskazuje, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Trybunał wskazuje ponadto, że nie jest ona pod żadnym innym względem niedopuszczalna. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. *Aspekt materialny art. 3*

(a) *Stanowisko skarżącego*

57. Skarżący twierdził, że władze postanowiły dokonać jego zatrzymania przy pomocy wyspecjalizowanego oddziału policji w braku podstaw dostatecznie uzasadniających przypuszczenie, że popełnił zarzucane przestępstwo. Co więcej, nie było podstaw, by przypuszczać, że skarżący był osobą niebezpieczną.

58. Podczas zatrzymania policja użyła nieproporcjonalnej siły, mimo że skarżący nie stawiał oporu i podporządkował się wydawanym poleceniom. Skarżący twierdził, że podczas zatrzymania policjanci uderzali go w twarz, głowę, plecy i nogi, kopali go w twarz, razili go prądem w różne części ciała za pomocą paralizatora elektrycznego, zmusili go do wypicia

krwi z podłogi oraz dusili okręconą wokół szyi koszulką. Czynności te przyczyniły się do powstania licznych obrażeń ciała, a także do intensywnego cierpienia fizycznego i psychicznego.

59. Skarżący wskazał, że położył się na podłogę w pozycji, która mogła sugerować, że miał ręce schowane pod ciałem. W tamtej chwili, zamiast wielokrotnie razić skarżącego paralizatorem, funkcjonariusz mógł bez trudu chwycić ręce skarżącego i założyć mu kajdanki.

60. Skarżący doznał licznych obrażeń, które znalazły potwierdzenie w obdukcji, zdjęciach dokumentujących stan fizyczny skarżącego oraz w wyjaśnieniach innych osób, które zatrzymano wraz ze skarżącym. Rząd nie przedstawił przekonującego wyjaśnienia okoliczności ani przyczyn powstałych obrażeń. Charakter obrażeń wyraźnie wskazywał, że powstały one wskutek użycia paralizatora elektrycznego, tępego narzędzia w postaci rękojeści karabinu i wojskowych butów. Wyżej wymienione obrażenia nie wynikały ani nie mogły wynikać z okoliczności innych niż zatrzymanie skarżącego. Rząd nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że skarżący zachowywał się brutalnie, mógł być uzbrojony czy stawiał opór.

61. Wszyscy zatrzymani twierdzili, że policjanci zachowywali się brutalnie. Zatrzymani nie stawiali oporu i podporządkowywali się wydawanym im podczas zatrzymania poleceniom. Tym samym nie zachodziła konieczność zastosowania paralizatora elektrycznego czy innych środków przymusu bezpośredniego. Co więcej, liczna grupa policjantów wdzierających się do mieszkania i używając granatów hukowych była dla wszystkich zatrzymanych całkowitym zaskoczeniem, co wyeliminowało wszelki opór z ich strony.

62. Skarżący nie wniósł zażalenia na zachowanie funkcjonariuszy podczas czynności zatrzymania z powodu doznanego szoku. Chciał tylko jak najszybciej opuścić prokuraturę, ponieważ grożono mu dalszym stosowaniem przemocy.

(b) Stanowisko Rządu

63. Rząd twierdził, że skarżący nie został poddany nieludzkiemu ani poniżającemu traktowaniu. W szczególności użycie siły przez funkcjonariuszy było odpowiednie i proporcjonalne w okolicznościach sprawy.

64. Skarżącego zatrzymano w związku z podejrzeniem popełnienia lub udziału w popełnieniu zbrodni. Skarżący był zatrzymany przez niespełna dwa dni (od godz. 19.40 w dniu 16 czerwca 2011 r. do godz. 10.00 w dniu 18 czerwca 2011 r.). Skarżącego zatrzymano w mieszkaniu znajomych. Funkcjonariusze wydali skarżącemu polecenie położenia się na podłogę, aby ułatwić założenie kajdanek i zabezpieczyć się przed użyciem broni, w posiadaniu której mógł być skarżący i pozostali. Zastosowanie innych środków w stosunku do skarżącego spowodowane było jego odmową podporządkowania się poleceniom. Funkcjonariusze wymierzili paralizator

elektryczny w plecy skarżącego. Zdaniem Rządu ten sposób użycia paralizatora miał słabszy wpływ i nie wywołał żadnych negatywnych skutków medycznych. Podjęte przez funkcjonariuszy działania były zgodne z rozporządzeniem w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Rząd twierdził, że zastosowanie środków przymusu bezpośredniego w celu zatrzymania skarżącego było bezwzględnie konieczne ze względu na zachowanie skarżącego.

65. W odniesieniu do stanu fizycznego i psychicznego skarżącego Rząd podkreślił, że podczas przesłuchania skarżący nie skarżył się na żadne obrażenia i potwierdził, że czuje się dobrze. Skarżący wniósł zażalenie na działania funkcjonariuszy w związku z jego zatrzymaniem dopiero po zwolnieniu. Tym samym nie można dać wiary jego twierdzeniom. Czynności funkcjonariuszy nie miały na celu zadania skarżącemu obrażeń czy fizycznego i psychicznego cierpienia. Celem podejmowanych przez funkcjonariuszy czynności, w szczególności założenia kajdanek, obezwładnienia na podłodze i zastosowania paralizatora elektrycznego, było jedynie sprawne zatrzymanie skarżącego.

66. Rząd wskazał, że z ustaleń poczynionych w toku postępowania przygotowawczego wynika brak wiarygodnych dowodów świadczących o niewłaściwym potraktowaniu skarżącego przez funkcjonariuszy. W jego ocenie działania funkcjonariuszy były uzasadnione okolicznościami sprawy. Zarzuty dotyczące złego traktowania i doznanych obrażeń nie zostały poparte odpowiednimi dowodami. Ponadto rzekome obrażenia skarżącego nie osiągnęły dostatecznego poziomu dotkliwości w rozumieniu art. 3.

(c) Ocena Trybunału

(i) Zasady ogólne

67. Ogólne zasady dotyczące wynikającego z art. 3 Konwencji obowiązku Wysokich Układających się Stron, aby nie poddawać osób podlegających ich jurysdykcji nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub torturom w kontaktach z policjantami, zostały szczegółowo opisane w paragrafach 81-90 wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii* ([WI], skarga nr 23380/09, 28 września 2015 r.).

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

68. Skarżącego zatrzymano w dniu 16 czerwca 2011 r. o godz. 19.40. W protokole z dnia 16 czerwca 2011 r. sporządzonym w związku z przyjęciem skarżącego do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni, funkcjonariusz M.G. wskazał, że skarżący miał następujące obrażenia: siniaki na lewym policzku i otarcia na rękach i plecach (zob. paragraf 12 powyżej).

69. W dniu 17 czerwca 2011 r., przebywając w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, skarżący został zabrany na badania lekarskie do dwóch zakładów opieki zdrowotnej w Gdańsku, gdzie skarżył się na obrażenia odniesione podczas zatrzymania. Z wystawionego przez szpital zaświadczenia z dnia 17 czerwca 2011 r. wynikało, że skarżący cierpiał między innymi na obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi oraz tkliwość prawej ręki i nadgarstka (zob. paragraf 15 powyżej). W zaświadczeniu z tego samego dnia wystawionym przez placówkę zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji stwierdzono silny obrzęk w okolicy oczodołu lewego skarżącego (zob. paragraf 16 powyżej).

70. Obdukcja z dnia 26 czerwca 2012 r. potwierdziła obrażenia odniesione w związku z zatrzymaniem skarżącego. Ponadto stwierdzono podbiegnięcie krwawe na lewym ramieniu i w okolicy bocznej tułowia skarżącego (zob. paragraf 28 powyżej). W obdukcji stwierdzono ponadto, że otarcia na nadgarstkach skarżącego mogły być spowodowane zastosowaniem kajdanek.

71. W swoim postanowieniu w przedmiocie umorzenia prokurator przyjął, że skarżący odniósł obrażenia opisane w obdukcji (zob. paragraf 38 powyżej). Rząd twierdził, że przyczyny obrażeń skarżącego nie były poparte odpowiednimi dowodami. Nie przedstawił przy tym żadnych wyjaśnień, aby obalić domniemanie, że przedmiotowe obrażenia powstały w czasie, gdy skarżący pozostawał pod kontrolą funkcjonariuszy. Mając na względzie zaświadczenia lekarskie wydane w czasie pozbawienia wolności skarżącego i wnioski zawarte w obdukcji, Trybunał uznaje, że doznanie przez skarżącego obrażeń podczas zatrzymania nie budzi żadnych wątpliwości.

72. Trybunał powtarza, że uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności lub, mówiąc ogólniej, mającej styczność z funkcjonariuszami organów ścigania, do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z powodu zachowania tej osoby, umniejsza godności ludzkiej i zasadniczo stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3 (zob. m.in. *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 r., § 38, seria A nr 336; *El-Masri przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* [WI], skarga nr 39630/09, § 207, ETPCz 2012, oraz *Bouyid, op. cit.*, § 88).

73. Użycie siły przez policję, w szczególności w ramach wykonywania czynności zatrzymania, nie zawsze jest sprzeczne z art. 3 Konwencji. Jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem taka siła nie jest sprzeczna z tym artykułem tylko wtedy, gdy jest niezbędna i nie jest nadmierna (zob. m.in. *Ivan Vasilev przeciwko Bułgarii*, skarga nr 48130/99, § 63, 12 kwietnia 2007 r. oraz *Lewandowski i Lewandowska przeciwko Polsce*, skarga nr 15562/02, § 59, 13 stycznia 2009 r.). W przypadku doznania obrażeń z rąk policji ciężar wykazania, że siła była konieczna, spoczywa na Rządzie (zob. m.in. *Rehbock przeciwko Słowenii*, skarga nr 29462/95, § 72 *in fine*, ECTPCz 2000-XII, *Altay przeciwko Turcji*, skarga nr 22279/93, § 54, 22 maja 2001 r. oraz *Boris Kostadinov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 61701/11, § 53, 21 stycznia 2016 r.). Trybunał przywiązuje szczególną wagę do rodzaju doznanych obrażeń i

okoliczności, w jakich użyto siły (zob. *RL i M.-JD przeciwko Francji*, skarga nr 44568/98, § 68, 19 maja 2004 r. oraz *Tzekov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 45500/99, § 57, 23 lutego 2006 r.).

74. Trybunał przypomina, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach, takich jak walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, art. 3 bezwzględnie zakazuje stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, niezależnie od zachowania danej osoby (zob. m.in. *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 22978/05, § 87, ETPCz 2010 oraz *El-Masri, op. cit.*, § 195). Ponadto osoby rzeczywiście pozbawione wolności, a szerzej wszystkie osoby pozostające pod kontrolą policji lub podobnego organu, znajdują się we wrażliwym położeniu. W związku z powyższym władze mają obowiązek je chronić (zob. *Bouyid*, § 107, *op. cit.*).

75. Zdaniem Trybunału konieczne jest rozróżnienie dwóch etapów czynności policyjnej. Pierwszy etap trwał do momentu ujęcia skarżącego i założenia mu kajdanek, tj. znalezienia się pod faktyczną kontrolą funkcjonariuszy policji. Drugi etap dotyczył okresu po obezwładnieniu skarżącego.

76. W odniesieniu do pierwszego etapu Trybunał zauważa, że prokurator wskazał, że funkcjonariusz R. użył paralizatora elektrycznego, ponieważ skarżący, leżąc na podłodze, trzymał ręce pod ciałem, odmówił założenia kajdanek i usiłował zrzucić funkcjonariusza. Wygląda na to, że prokurator przyznał, że wobec skarżącego nie zastosowano innych środków przymusu bezpośredniego (zob. paragrafy 32–33 i 35 powyżej). Rząd twierdził, że zastosowanie środków przymusu bezpośredniego spowodowane było niepodporządkowaniem się przez skarżącego poleceniom policjantów (zob. paragraf 64 powyżej). Skarżący twierdził natomiast, że wykonywał polecenia, a mimo to był uderzany i kopany przez funkcjonariuszy (zob. paragrafy 20 i 58 powyżej). Uwzględniając sprzeczne wyjaśnienia/zeznania, a także uchybienia stwierdzone w postępowaniu przygotowawczym (zob. paragrafy 90–94 poniżej), Trybunał nie jest w stanie ustalić, czy użycie siły przez policjantów na pierwszym etapie czynności było nadmierne (zob., *mutatis mutandis*, *Karbowniczek przeciwko Polsce*, skarga nr 22339/08, § 58, 27 września 2011 r.). W jego ocenie nie ma potrzeby dalszego badania tej sprawy, ponieważ w każdym razie dochodzi do naruszenia art. 3 Konwencji z przyczyn wskazanych poniżej.

77. Trybunał musi w istocie ocenić użycie siły w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego. Ustalono już, że skarżący miał podbiegnięcia krwawe i obrzęk lewej części twarzy, a także podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu i bocznej części tułowia. Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał, że podbiegnięcia krwawe na twarzy i tułowiu mogły wynikać z kopnięć. Ustalenia te wydają się być zbieżne ze złożoną przez skarżącego relacją z przebiegu jego zatrzymania. Na podstawie dostępnego materiału Trybunał nie jest w stanie dokładnie określić, w jaki sposób doszło

do zadania przedmiotowych obrażeń na twarzy, lewym ramieniu i w bocznej części tułowia skarżącego. Zauważa, że prokurator nie wyjaśnił pochodzenia tych obrażeń, lecz stwierdził, że nie może przypisać ich działaniom policjantów. Jednocześnie prokurator zasugerował, że obrażenia były skutkiem ubocznym czynności policyjnej, która wymagała sprawnego przeprowadzenia. Trybunał nie może zgodzić się z tym stwierdzeniem. Stwierdza, że ani prokurator ani Rząd nie przedstawili dowodów na to, że w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego jego zachowanie mogło uzasadniać użycie wobec niego siły, co spowodowało powstanie obrażeń. Tym samym Rząd nie wykazał, że użycie przez policjantów siły na tym etapie czynności policyjnej było bezwzględnie konieczne.

78. Skarżący skarżył się również na wielokrotne stosowanie paralizatora elektrycznego i bicie po tym, jak został obezwładniony w mieszkaniu i w drodze na komisariat policji (zob. paragraf 20 powyżej). W związku z powyższym Trybunał zauważa, że pozostaje niejasne, ile razy funkcjonariusze użyli paralizatora, lecz z zeznań dokonującego zatrzymania funkcjonariusza R. wynika, że użył go więcej niż raz (zob. paragraf 32 powyżej). Poza ogólnym stwierdzeniem, że broni użyto zgodnie z procedurą, postępowanie przygotowawcze nie przyczyniło się do wyjaśnienia tej istotnej okoliczności. Skarżący twierdził, że funkcjonariusze wielokrotnie razili go paralizatorem w różne części ciała. To twierdzenie o wielokrotnym stosowaniu paralizatora wydaje się znajdować potwierdzenie w obdukcji, w której stwierdzono, że kanciaste otarcia na plecach skarżącego mogły powstać w wyniku użycia tego rodzaju broni. Sposób użycia paralizatora i ślady pozostawione na plecach skarżącego świadczą o użyciu paralizatora w trybie „zbliżeniowym” (paraliżującym). CPT zauważył, że ten sposób użycia powoduje bardzo intensywny, zlokalizowany ból, z możliwością oparzeń skóry (zob. paragraf 53 powyżej).

79. W tym względzie Trybunał zauważa ponadto, że art. 16 ustawy o Policji, w obowiązującym wówczas brzmieniu, pozwalał jedynie na użycie siły niezbędnej do zapewnienia podporządkowania się poleceniom. Ponadto odpowiednie rozporządzenie przewidywało możliwość użycia siły przez policjanta wyłącznie po uprzedzeniu, chyba że zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia, zdrowia lub mienia (§ 1 ust. 2 i § 1 ust. 3). Przepisy § 8 rozporządzenia przewidywał również możliwość zastosowania paralizatora, jeżeli zastosowanie innych środków przymusu bezpośredniego było niemożliwe albo okazało się bezskuteczne (zob. paragrafy 49–51 powyżej).

80. Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że nie wykazano, by użycie siły przez policję w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego było niezbędne ze względu na zachowanie skarżącego, i tym samym [było ono] nadmierne. Ponadto wydawało się niezgodne z polskim prawem, które wymagało, by użycie siły było ograniczone do osiągnięcia podporządkowania się poleceniom policjantów.

81. Biorąc pod uwagę charakter obrażeń skarżącego oraz związane z nimi cierpienie fizyczne i psychiczne, Trybunał stwierdza, że przedmiotowe traktowanie w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego stanowiło niehumanitarne i poniżające traktowanie.

82. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

2. *Aspekt proceduralny art. 3*

(a) **Stanowisko skarżącego**

83. Skarżący twierdził, że postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie było pobieżne. Podstawą odmowy uznania, że skarżący padł ofiarą złego traktowania, były wyłącznie zeznania funkcjonariuszy policji. Wszyscy funkcjonariusze zeznawali na własną korzyść i usiłowali uniknąć odpowiedzialności. Do ich zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością; nie było podstaw do dania im większej wiary niż zeznaniom skarżącego i innych zatrzymanych.

(b) **Stanowisko Rządu**

84. Rząd stwierdził, że w dniu 27 czerwca 2011 r. skarżący złożył zawiadomienie przeciwko funkcjonariuszom Policji, a postępowanie wszczęto jeszcze tego samego dnia. Formalne postępowanie po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających wszczęto w dniu 27 lipca 2011 r. Śledztwo przekazano Prokuraturze Okręgowej w Bydgoszczy w celu zapewnienia jego niezależnego charakteru.

85. Prokurator otrzymał cały niezbędny materiał dowodowy w sprawie, w szczególności zeznania funkcjonariuszy policji i obdukcję dotyczącą obrażeń skarżącego. Prokurator szczegółowo zapoznał się z całym materiałem dowodowym i wyczerpująco uzasadnił swoją decyzję. Po przesłuchaniu wszystkich świadków i uwzględnieniu obdukcji prokurator stwierdził, że skarżący odniósł opisane w niej obrażenia. Niemniej jednak, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, prokurator nie mógł jednoznacznie stwierdzić, że obrażenia powstały w wyniku podjętych przez funkcjonariuszy działań.

86. Ponadto zarzuty skarżącego zostały poddane należytej ocenie przez Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 18 marca 2013 r. Sąd zgodził się z ustaleniami prokuratora i uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne. Ogółem postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów złego traktowania zostało przeprowadzone w sposób dokładny i skuteczny, stosownie do wymogów art. 3.

(c) Ocena Trybunału*(i) Zasady ogólne*

87. Ogólne zasady dotyczące wynikającego z art. 3 Konwencji proceduralnego obowiązku Wysokich Układających się Stron przeprowadzenia dochodzenia w sprawie złego traktowania przez funkcjonariuszy państwowych zostały również szczegółowo przedstawione w paragrafach 115-23 wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid (op. cit.)*.

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

88. Przedstawiony przez skarżącego w zawiadomieniu złożonym organom ścigania zarzut poddania go przez policjantów złemu traktowaniu podczas zatrzymania był uprawdopodobniony (*arguable*). Zawiadomienie zostało złożone wkrótce po wydarzeniach i poparte dowodami medycznymi i zdjęciami, na których widniały rozległe siniaki na twarzy i innych częściach ciała, jak również oparzenia na plecach (zob. paragraf 18 powyżej). Władze były zatem zobowiązane do przeprowadzenia skutecznego postępowania przygotowawczego w sprawie zarzutu złego traktowania skarżącego.

89. Trybunał przypomina, że obowiązek prowadzenia skutecznego postępowania przygotowawczego nie jest obowiązkiem osiągnięcia rezultatów, ale środków, które należy zastosować. Wszelkie niedostatki postępowania, które ograniczają możliwość ustalenia przyczyny obrażeń lub tożsamości osób odpowiedzialnych, mogą jednak zwiększać ryzyko niedochowania wymaganego standardu skuteczności (zob. *Bouyid, op. cit.*, § 120).

90. Trybunał zauważa, że postępowanie przygotowawcze nie przyniosło odpowiedzi na szereg istotnych pytań, które pojawiły się w sprawie, a mianowicie, w jaki dokładnie sposób funkcjonariusze użyli siły wobec skarżącego, czy jej użycie było proporcjonalne i jakie było źródło stwierdzonych obrażeń. Są to istotne uchybienia w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie zarzutu złego traktowania przez policjantów, biorąc pod uwagę odniesione przez skarżącego obrażenia.

91. W odniesieniu do użycia paralizatora elektrycznego w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że użycie paralizatora w stosunku do skarżącego nastąpiło w celu zmuszenia go do podporządkowania się poleceniu (zob. paragraf 35 powyżej). Jednakże dla Trybunału analiza użycia paralizatora elektrycznego jest nieodpowiednia. W postępowaniu przygotowawczym nie ustalono istotnych okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności prokurator nie ustosunkował się do zarzutów skarżącego, dotyczących wielokrotnego użycia paralizatora elektrycznego już po obezwładnieniu skarżącego na ziemi i w drodze na komisariat policji. Prokurator nie ustosunkował się również do zarzutów bicia podczas przewożenia skarżącego, a następnie w trakcie zatrzymania policyjnego.

92. Ponadto nie przeprowadzono odpowiedniej analizy zgodności zastosowania paralizatora z prawem. Prokurator stwierdził, że paralizatora użyto „zgodnie z procedurą”, bez wgłębiania się w szczegóły. Z kolei Sąd Rejonowy ogólnie odniósł się do art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o Policji oraz rozporządzenia w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Władze nie przeanalizowały jednak, czy przestrzegano przepisów regulujących zastosowanie paralizatora elektrycznego, w szczególności przepisu § 8 rozporządzenia.

93. W ocenie Trybunału konieczność stosowania paralizatora elektrycznego przez policję podczas zatrzymania należy badać w rygorystyczny sposób, ponieważ wiadomo, że wyładowania elektrowstrząsowe generowane w trybie zbliżeniowym powodują intensywny ból i czasowe obezwładnienie (zob. *Anzhelo Georgiev i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 51284/09, § 75, 30 września 2014 r.).

94. Władze powinny w każdym przypadku podjąć poważną próbę ustalenia, jaki był przebieg wydarzeń i nie powinny pochopnie czy bezzasadnie zamykać postępowania przygotowawczego (zob. *Bouyid, op. cit.*, § 123). Tymczasem w niniejszej sprawie władze bezkrytycznie dały wiarę ośmiu zeznaniom funkcjonariuszy policji, członkom wyspecjalizowanego oddziału antyterrorystycznego, pomijając fakt, że bez wątplenia byli oni zainteresowani wynikiem sprawy oraz zmniejszeniem zakresu ich odpowiedzialności (zob. *Lewandowski i Lewandowska, op. cit.*, § 73). Przedstawioną przez skarżącego wersję wydarzeń, popartą zaświadczeniami lekarskimi, która była ponadto zbieżna z zeznaniami czterech innych zatrzymanych wraz ze skarżącym, uznano w postępowaniu przygotowawczym za znacznie mniej wiarygodną. Ponadto prokurator nie wziął pod uwagę faktu, że przed wydaniem przez niego postanowienia skarżący i jego rzekomi współnicy zostali oczyszczeni ze wszelkich zarzutów udziału w porwaniu.

95. Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że przeprowadzone w niniejszej sprawie śledztwo nie spełniało wymaganego standardu skuteczności.

96. Z powyższego wynika, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

97. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

98. Skarżący domagał się kwoty 60 000 euro (EUR) tytułem słusznego zadośćuczynienia, nie precyzując charakteru szkody. Wskazał na dotkliwość cierpienia fizycznego i psychicznego, którego doświadczył.

99. Rząd twierdził, że w okolicznościach sprawy żądanie było rażąco wygórowane i powinno zostać odrzucone. Tytułem ewentualnym Rząd zwrócił się do Trybunału o ocenę kwestii odszkodowania w świetle jego orzecznictwa dotyczącego podobnych spraw, z należyтым uwzględnieniem krajowej sytuacji gospodarczej.

100. Trybunał stwierdził, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia art. 3 zarówno w jego aspekcie materialnym jak i proceduralnym. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz dokonując oceny na zasadzie słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 25 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

101. Skarżący domagał się kwoty w nieokreślonej wysokości tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed sądami krajowymi i przed Trybunałem.

102. Rząd twierdził, że skarżący nie określił żądanej kwoty. Twierdził również, że skarżący nie wykazał zasadności objętych żądaniem kosztów, a tym samym nie uczynił zadość wymogom Reguły 60 §§ 1-2 Regulaminu Trybunału.

103. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków, jeżeli wykaże, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz że są uzasadnione co do wysokości. Trybunał wskazuje, że skarżący nie określił kwoty swojego żądania. Nie przedstawił on również żadnych dokumentów świadczących o tym, że rzeczywiście poniósł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądami krajowymi lub w Strasburgu. W tych okolicznościach i mając na uwadze treść Reguły 60 §§ 2 i 3 Regulaminu, Trybunał odrzuca żądanie zwrotu kosztów i wydatków.

C. Odsetki za zwłokę

104. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ
JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *uznaje*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
3. *uznaje*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
4. *uznaje*
 - (a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącego kwotę 25 000 EUR (dwadzieścia pięć tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, przeliczoną na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności;
 - (b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 23 maja 2019 r. zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Abel Campos
Kancierz

Linus-Alexandre Sicilianos
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do niniejszego wyroku załączono zgodną opinię odrębną sędziów Turković i Eicke'a.

L.-A. S.

A.C.

ZGODNA OPINIA ODREBNA SĘDZIÓW TURKOVIĆ I EICKE’A

Wprowadzenie

1. Wprawdzie podzielamy stanowisko, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji zarówno w aspekcie proceduralnym jak i materialnym, jednak w odniesieniu do naruszenia w aspekcie materialnym zasadniczo nie zgadzamy ani ze stwierdzeniem większości zawartym w § 75 dotyczącym „rozdzieleni[a] dwóch etapów czynności policyjnej”, ani z wyciągniętym wnioskiem, a raczej niewyciągnięciem wniosku w odniesieniu do pytania, czy postępowanie organów na „pierwszym etapie” (również) stanowiło naruszenie art. 3 w aspekcie materialnym.

2. Zanim uzasadnimy nasze odmienne stanowisko, chcemy podkreślić znaczenie pracy wykonanej przez Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT) w odniesieniu do stosowania paralizatorów elektrycznych w ramach wykonywania czynności organów ścigania, a w szczególności podczas dokonywania czynności zatrzymania (zob. §§ 53 i 54). To dopiero drugi raz, kiedy Trybunał miał okazję zająć się kwestią stosowania paralizatorów elektrycznych (pierwszy raz miał miejsce w sprawie *Anzhelo Georgiev i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 51284/09, 30 września 2014 r.). W niniejszym wyroku odpowiednio podkreślono i podzielono wnioski CPT dotyczące ich stosowania, określone w 20. sprawozdaniu ogólnym z dnia 26 października 2010 r. w kontekście art. 3 Konwencji.

3. Mając na uwadze przedstawione Trybunałowi dowody i wnioski CPT oraz w świetle spójnego orzecznictwa Trybunału, z przytoczonych poniżej względów wydaje nam się jasne, że w niniejszej sprawie Trybunał nie miał innego wyjścia, jak stwierdzić, że do naruszenia art. 3 w aspekcie materialnym doszło w odniesieniu do całej czynności albo – gdyby przyjąć rozróżnienie dokonane przez większość – że do wyraźnego naruszenia art. 3 doszło na „pierwszym etapie” zatrzymania, a stwierdzona niemożność ustalenia przez większość, czy użycie siły na tym „pierwszym etapie” było nadmierne, jest niezgodna z utrwalonym orzecznictwem Trybunału i w istocie stanowi niczym nieuzasadnione odwrócenie ciężaru dowodu wbrew podstawowym wartościom społeczeństwa demokratycznego określonym w art. 3.

Dwa etapy

4. W § 75 większość twierdzi, że „konieczne” jest rozróżnienie dwóch etapów danej czynności policyjnej, nie uzasadniając przy tym, dlaczego jest to „konieczne”. Takiego rozróżnienia nie wymaga ani nawet nie sugeruje orzecznictwo Trybunału. Również w wyroku ani w uwagach stron

nie ma żadnej sugestii, że sam skarżący starał się odróżnić dwa „etapy” czynności zatrzymania.

5. Istotne aspekty skargi skarżącego przed tutejszym Trybunałem podsumowano w § 55 jako „złe traktowanie podczas zatrzymania skarżącego”. O tym, że skarga była w rzeczywistości jedną skargą dotyczącą całej czynności zatrzymania, dodatkowo świadczą twierdzenia skarżącego przytoczone w §§ 58 i 61:

„Podczas zatrzymania policja użyła nieproporcjonalnej siły, mimo że skarżący nie stawiał oporu i podporządkował się wydanym poleceniom. Skarżący twierdził, że podczas zatrzymania policjanci uderzali go w twarz, głowę, plecy i nogi, kopali go w twarz, razili go prądem w różne części ciała za pomocą paralizatora elektrycznego, zmusili go do wypicia krwi z podłogi oraz dusili okręconą wokół szyi koszulką. [...]

[...]

Wszyscy zatrzymani twierdzili, że policjanci zachowywali się brutalnie. Zatrzymani nie stawiali oporu i podporządkowywali się wydawanym im podczas zatrzymania poleceniom. Tym samym nie zachodziła konieczność zastosowania paralizatora elektrycznego czy innych środków przymusu bezpośredniego. Co więcej, liczna grupa policjantów wdzierających się do mieszkania i używających granatów hukowych była dla wszystkich zatrzymanych całkowitym zaskoczeniem, co wyeliminowało wszelki opór z ich strony”.

6. W świetle powyższego nie dostrzegamy powodu, a już z pewnością „konieczności”, tworzenia czegoś, co wydaje się nam sztucznym rozróżnieniem między dwoma „etapami” czynności zatrzymania, zamiast potraktowania całej czynności (tj. obu jej „etapów”) jako jednej czynności będącej przedmiotem jednej skargi.

„Pierwszy etap”

7. Przyjmując na potrzeby niniejszej opinii wprowadzone przez większość rozróżnienie, w świetle dowodów w odniesieniu do początkowych/wczesnych etapów zatrzymania („pierwszy etap”) jasne jest, że w niniejszej sprawie czynności policyjnej dokonano w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie najcięższego przestępstwa, a mianowicie porwania. Tym samym wydaje się również (choć nie ma to absolutnie żadnego znaczenia dla oceny na gruncie art. 3), że zatrzymanie miało miejsce „po fakcie”, tj. po zapłaceniu części okupu i uwolnieniu pokrzywdzonej, a zatem – w przeciwieństwie do wyjaśnień, które próbowano podnosić w sprawie *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 22978/05, ETPCz 2010 – brak było jakiegokolwiek intencji ratowania życia czy zapobieżenia pogorszeniu się sytuacji pokrzywdzonej.

8. Oceniając zarzuty skarżącego na gruncie art. 3, należy zauważyć, że w treści § 71 oraz przez odniesienie do całej czynności zatrzymania i przed rozróżnieniem dwóch „etapów” tej czynności, w wyroku wyjaśniono, że „[m]ając na względzie zaświadczenia lekarskie wydane w czasie pozbawienia wolności skarżącego i opinię biegłych, [...] doznanie przez skarżącego obrażeń podczas zatrzymania nie budzi żadnych wątpliwości”.

9. Wskazane w wyroku dowody związane z „pierwszym etapem” dodatkowo świadczą o tym, że:

a) chociaż zatrzymanie miało miejsce w mieszkaniu, w którym przebywało kilka osób, spośród pięciu osób znajdujących się w mieszkaniu tylko dwie osoby (skarżący i jego dziewczyna) były poszukiwane i zostały zatrzymane w związku z porwaniem, pozostałe trzy osoby zatrzymano zaś w związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających (§ 26);

b) czynność zatrzymania przeprowadziło 15 funkcjonariuszy Policji, w tym 8 funkcjonariuszy z wyspecjalizowanego oddziału antyterrorystycznego, którzy „wyposażeni byli w karabiny, kaski i kamizelki kuloodporne i nosili kominiarki” i którzy użyli granatu hukowego (§ 31) w celu wtargnięcia do mieszkania;

c) (jak potwierdził sam funkcjonariusz policji i ustalił prokurator) w chwili pierwszego zastosowania wobec skarżącego paralizatora elektrycznego skarżący „leżał na podłodze z rękoma pod sobą”, a jeden z funkcjonariuszy „siedział na skarżącym”. Tymczasem, jak wynika z zeznań tego samego funkcjonariusza, postanowił on zastosować wobec skarżącego paralizator elektryczny „biorąc pod uwagę ryzyko, że [skarżący] mógł mieć broń palną i widząc, że [skarżący] odmówił założenia kajdanek” (§ 32); oraz

d) (jak potwierdziła jedna z pozostałych osób przebywających w mieszkaniu) po tym, jak policjanci wydali wszystkim polecenie położenia się na podłogę, skarżący „został kopnięty i uderzony przez trzech policjantów, i [...] porażony paralizatorem” (§ 25).

10. Ogólne zasady leżące u podstaw podejścia Trybunału do zarzutu traktowania sprzecznego z wymogami określonymi w art. 3 osoby, która znajduje się pod całkowitą lub znaczną kontrolą policji, są dobrze znane, a wyrok prawidłowo ogranicza się (§ 67) do odesłania do odpowiednich paragrafów zawartych w niedawno wydanym wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii* [WI], skarga nr 23380/09, 28 września 2015 r.

11. Jednak w świetle stwierdzenia większości, zgodnie z którym „[u]względniając sprzeczne wyjaśnienia/zeznania, a także uchybienia stwierdzone w postępowaniu przygotowawczym (...), Trybunał nie jest w stanie ustalić, czy użycie siły przez policjantów na pierwszym etapie czynności było nadmierne” (§ 76), warto wskazać, jakie są – moim zdaniem – kluczowe elementy podejścia Trybunału w przedmiocie oceny dowodów w takich przypadkach:

„Zarzuty dotyczące złego traktowania sprzecznego z art. 3 muszą być poparte odpowiednimi dowodami. Przy ocenie tych dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodowy „ponad uzasadnioną wątpliwość”, przy czym dodaje, że taki dowód może wynikać ze współistnienia wystarczająco mocnych, jasnych i zbieżnych wniosków lub podobnych niewzruszalnych domniemań faktycznych (...).

W tej ostatniej kwestii Trybunał wyjaśnił, że w przypadku gdy o danych zdarzeniach wiedzę, w całości lub w znacznej części, posiadają wyłącznie władze, tak jak to ma miejsce w przypadku osób pozbawionych wolności, istnieje silne domniemanie faktyczne w odniesieniu do obrażeń powstałych w okresie pozbawienia wolności. W takiej sytuacji to na Rządzie spoczywa ciężar przedstawienia zadowalającego i przekonującego wyjaśnienia w postaci dowodów pozwalających na ustalenie okoliczności, które rodzą wątpliwości co do przebiegu wydarzeń przedstawionego przez pokrzywdzonego (...). W braku takiego wyjaśnienia Trybunał może wyciągnąć wnioski, które mogą być niekorzystne dla Rządu (...). Jest to podyktowane tym, że osoby pozbawione wolności znajdują się we wrażliwej sytuacji, a władze mają obowiązek je chronić (zob., między innymi, *Salman, op. cit.*, § 99). (Bouyid w §§ 82-83, podkreślenie własne).

Trybunał wskazuje, że art. 3 nie zabrania użycia siły w pewnych ściśle określonych okolicznościach. Jednak użycie siły jest możliwe tylko wtedy, gdy jest to niezbędne i nie jest nadmierne (...). W przypadku gdy osoba ma do czynienia z policją lub innymi funkcjonariuszami publicznymi, użycie siły fizycznej, która nie była podyktowana zachowaniem tej osoby, uwłacza godności człowieka i co do zasady stanowi naruszenie art. 3 Konwencji (...). Tak rygorystyczne podejście do zasady proporcjonalności zostało przyjęte przez Trybunał także w odniesieniu do sytuacji, w których jednostka znajdowała się już pod pełną kontrolą policji (...). Szczególną wagę Trybunał przywiązuje również do rodzaju doznanych obrażeń i okoliczności, w jakich użyto siły (...).

W przypadku doznania obrażeń z rąk policji ciężar wykazania, że użycie siły było konieczne, spoczywa na Rządzie (...). (Anzhelo Georgiev, §§ 66 - 67, podkreślenie dodano)”.
 12. Przenosząc powyższe zasady na grunt podsumowanych powyżej okoliczności niniejszej sprawy, należy pamiętać:

a) o przytoczonym w § 70 sprawozdania z 2010 r. stanowisku CPT (które, chociaż nie zostało przytoczone w wyroku, zostało powtórzone przez CPT w § 22 sprawozdania z wizyty w Polsce w 2017 r., § 54 wyroku), zgodnie z którym „paralizatory elektryczne mogą być używane wyłącznie wtedy, gdy występuje rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie życia lub ryzyko poważnych obrażeń. Niedopuszczalne jest użycie takiej broni wyłącznie w celu zmuszenia osoby do podporządkowania się wydanemu poleceniu. Co więcej, użycie takiej broni powinno być dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy łagodniejsze środki przymusu (negocjacje i perswazja, ręczne techniki kontroli itp.) okazały się bezskuteczne lub ich zastosowanie jest niemożliwe oraz jeżeli jest jedyną możliwą alternatywą dla zastosowania metody stwarzającej większe ryzyko obrażeń czy śmierci (np. broni palnej)” oraz

b) o tym, że w § 72 tego sprawozdania (§ 53 wyroku) CPT jako przykład „niewłaściwego użycia” paralizatora elektrycznego wskazuje „wielokrotne porażanie leżących na ziemi osób”.

13. W świetle dowodów przedstawionych przed Trybunałem, w tym zeznań złożonych przez danego funkcjonariusza Policji, oraz uwzględniając udzielone przez CPT wskazówki, jest oczywiste, że brak „satisfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia” ze strony Rządu pozwanego państwa, oznacza „silne domniemania faktyczne” prowadzące do nieuchronnego wniosku, że użyta siła była nadmierna i że stanowiła naruszenie art. 3 Konwencji w aspekcie materialnym.

14. Tymczasem Rząd pozwanego państwa ani władze krajowe nie przedstawiły takiego „satisfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia”. Wręcz przeciwnie, zgodnie z treścią § 76 wyroku, Rząd zasadniczo próbował usprawiedliwić użycie paralizatora elektrycznego wobec osoby leżącej na ziemi z rękoma pod ciałem „odmową wykonania przez skarżącego wydanych przez policjantów poleceń”. Jak jasno wynika z wniosków CPT takie wyjaśnienie z założenia nie może być wystarczające, a wielokrotne użycie paralizatora elektrycznego wobec leżącej na ziemi osoby stanowi niewłaściwe użycie takiej broni. Nie przedstawiono jednak dalszych wyjaśnień ani nie próbowano uzasadnić użycia paralizatora elektrycznego. Jak wynika z treści §§ 90-95 wyroku, krajowe postępowanie przygotowawcze, a tym samym Rząd pozwanego państwa przed Trybunałem, „nie udzieliło odpowiedzi na wiele kluczowych pytań, które pojawiły się w sprawie, a mianowicie, w jaki dokładnie sposób funkcjonariusze użyli siły wobec skarżącego, czy jej użycie było proporcjonalne i jakie było źródło stwierdzonych obrażeń” ani „nie ustosunkowa[no] się do zarzutów skarżącego dotyczących wielokrotnego użycia paralizatora elektrycznego już po obezwładnieniu skarżącego na ziemi”.

15. W konsekwencji wydaje nam się, że Trybunał mógł jedynie stwierdzić, podobnie jak w sprawie *Anzhelo Georgiev*, § 78, że władze nie sprostały w sposób zadowalający ciężarowi wykazania, że przedstawiona przez skarżącego wersja zdarzeń nie zasługuje na wiarę, ani nie przytoczyły przekonujących argumentów uzasadniających stopień użycia siły wobec skarżącego, a co za tym idzie wyrazić przekonanie, że na „pierwszym etapie” czynności policyjnej, która miała miejsce w dniu 11 czerwca 2011 r., policja poddała skarżącego traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji.

16. Stwierdzenie przez większość „braku możliwości” rozstrzygnięcia tej kwestii i odmowa wyciągnięcia ostatecznego wniosku co do traktowania na „pierwszym etapie” zatrzymania, która to kwestia wymagała odpowiedzi tylko dlatego, że większość zdecydowała się rozróżnić poszczególne „etapy” zatrzymania, jest nie tylko niezgodne z przyjętym przez Trybunał stanowiskiem na gruncie art. 3 w sprawach takich jak rozpatrywana sprawa, lecz stanowi nieuzasadnione odwrócenie ciężaru dowodu w zakresie

uzasadnienia użycia siły wobec osoby znajdującej się pod kontrolą lub w dyspozycji władz, wbrew podstawowym wartościom społeczeństwa demokratycznego określonym w art. 3.